



Środa
10/02/2021
cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)
#32 (2857)
NAKLAD 40 950
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Silni historią i wizją przyszłości

Przedstawiciele krajów tworzących Grupę Wyszehradzką (V4) spotkali się wczoraj w prezydenckiej rezydencji w Juracie, by wziąć udział w dwudniowym szczycie. Podczas wtorkowych rozmów prezydenci Polski, Czech, Słowacji i Węgier podsumowali 30 lat współpracy tego formatu.

s.7

BĘDĄ PODWYŻKI EMERYTUR

s.9

Jarosław Kaczyński

CZŁOWIEKIEM ROKU 2020 KLUBÓW „GAZETY POLSKIEJ”

WYDARZENIE \ Tym razem nagroda Człowieka Roku klubów „Gazety Polskiej” za rok 2020 powędrowała do polityka, który jest gwarantem tego, że sprawy Polski idą w dobrym kierunku. Laureatem został prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. – To jest wyjątkowa nagroda, przyznawana przez środowisko ludzi, którzy nie patrzą na przyszłe profity. Klubowicze to patrioci, którzy identyfikują się z dobrem Polski i dlatego ten wybór jest niezwykle ważny – mówi „Codziennej” Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej”.

s.3

POLSKA

s.3

Babcia Filomena wygrała walkę o prawdę

Prof. Barbara Engelking i prof. Jan Grabowski muszą przeprosić Filomenę Leszczyńską za nieścisłość w swojej pracy o postawach Polaków wobec Żydów w trakcie II wojny światowej w książce „Dalej jest noc”. Sąd orzekł jednak, że nie będą musieli płacić odszkodowania.

ŚWIAT

s.7

Europosłowie chcą dymisji Borrelli

Kilkudziesięciu europosłów z różnych ugrupowań podpisało się pod listem wzywającym szefa unijnej dyplomacji Josepa Borrelli do złożenia dymisji. Polityk w miniony piątek przebywał z wizytą w Rosji. Główny zarzut dotyczy braku stanowczej reakcji na łamanie praw człowieka przez Kreml.

GOSPODARKA

s.8

Czy Europa pokaże Rosji swoją siłę?

Choć oficjalne stanowisko Niemiec w sprawie rurociągu Nord Stream 2 nie uległo zmianie, to kwestią czasu wydaje się porzucenie tego kontrowersyjnego projektu – uważa Andreas Kluth z agencji Bloomberg. Tymczasem niemieckie media uderzają w Baltic Pipe, by odwrócić uwagę od rosyjskiego gazociągu.

POLSKA

s.3 i 4

Na Albicla.com nie ma cenzury

Facebook przeszarżował. Zablokował konto IPN za post o germanizacji polskich dzieci podczas II wojny światowej. To kolejna próba ocenzurowania IPN. W styczniu Facebook zatrzymał promocję filmu Instytutu o niemieckim obozie w Łodzi. – Apelujemy o zaniechanie takich działań, to naruszenie wolności słowa – protestują wspólnie polscy dziennikarze. Dołączają do nich politycy, w tym nasz rząd. Coraz więcej użytkowników ma konto na portalu Albicla.com. Tam nie ma cenzury!



WOŁODŹKO \ Choć nie należy lekceważyć desperacji lewicowo-liberalnych elit, to kluczem do polskich spraw jest dziś stabilność Zjednoczonej Prawicy. Mamy prawo i obowiązek pytać rządzących, czy naprawdę są tego świadomi.

s.2



TELUK \ Polska jest drugim po Japonii krajem na świecie pod względem liczby notowanych na giełdzie spółek produkujących gry komputerowe, a te obok biotechnologii stają się naszą wizytówką nowych technologii w zglobalizowanym świecie.

s.14





Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji,
tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina, profesor nauk humanistycznych\\ Patriotyzm to jest przywiązanie do własnej Ojczyzny, a Ojczyzna to trzy wielkie rzeczy
wspólne: wspólna mowa, wspólna ziemia i wspólna pamięć. \\

Marcin Wolski

A gdzie praworządność?!

Co się stało z Niemcami z Saksonii i Hesji,
że zmieniają stosunek do islamskiej kwestii?
Zapraszali, na różne sposoby ich łechcąc,
muzułmańskich uchodźców – a teraz ich nie chcą.
Mieli forszę, kwatery dać, przychylić nieba
– teraz śmierdzi im burka, nie smakuje kebab.
Żoną się nie podziela, nie chcą sponsorować,
jeszcze chwila, a każą swym gościom pracować.
W krótkim czasie za wrogą uznają ich horde,
zaczną palić meczety, a obcych łać w mordę...
Ciekawe, czy w Brukseli ktoś temat podchwyci
– „Zabierzmy się za Niemców, to antysemita!”.

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 10.02 Opady śniegu

WSCHÓD słońca 07:03 ZACHÓD słońca 16:37 Imieniny obchodzą: Apollon, Gabriel, Jacek, Jacenty, Scholastyka, Tomisława

Gdańsk -8°C Lublin -4°C

-10°C -5°C

Katowice -2°C Kraków -2°C

-8°C -6°C

Łódź -6°C Poznań -8°C

-10°C -12°C

Warszawa -5°C Wrocław -5°C

-9°C -11°C

Czwartek 11.02 Opady śniegu

WSCHÓD słońca 07:02 ZACHÓD słońca 16:39 Imieniny obchodzą: Adolf, Adolfa, Bernadeta, Bertrada, Cedmon, Dezydery, Lucjan, Łazarz, Łucjusz, Maria, Olgierd, Sekundyn, Świętomira

Gdańsk -4°C Lublin -10°C

-5°C -14°C

Katowice -9°C Kraków -9°C

-11°C -13°C

Łódź -10°C Poznań -6°C

-12°C -10°C

Warszawa -11°C Wrocław -7°C

-13°C -10°C

LESZEK GALAROWICZ

Alert dla episkopatu

Sondaż dotyczący stosunku Polaków do Kościoła katolickiego potwierdza niekorzystny trend. Aż 41 proc. deklaruje negatywny stosunek do niego, przy 37 proc. głosów pozytywnych. Nastawienie Polaków do Kościoła jest po części związane z ich poglądami, ale preferencje polityczne nie tłumaczą wszystkiego. Polacy nie są bowiem w równym stopniu prawicowi i lewicowi. Kościół w ostatnim czasie przyjmuje kolejne ciosy. Część z własnej winy, jak te związane z nierozliczeniem problemu pedofilii, inne są niesprawiedliwe, jak ataki środowisk LGBT, akcje towarzyszące Strajkowi Kobiet czy krytyka środowisk tzw. Kościoła otwartego. Nakładają się na to przemiany zachodzące wśród polskiej młodzieży. Tymczasem episkopat zachowuje się niczym struś chowający głowę w piasek. Pora wyjść z ukrycia i podjąć działania, zanim Kościół w Polsce podzieli los Kościoła w Europie Zachodniej.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Nie chodzi tylko o Nawalnego

W polskich dyskusjach nad obecnymi wydarzeniami w Rosji w związku z próbą otrucia, a potem uwięzieniem lidera rosyjskiej opozycji Aleksieja Nawalnego bardzo szybko ktoś wyskakuje z pytaniem: a po co bronić tego Nawalnego? Kim on jest? Przecież to nacjonalista, nie chce oddać Krymu, co Polska ma z bronięcia go? Zostawmy analizę poglądów Nawalnego większym ekspertom od rosyjskiej polityki. Należy jednak podkreślić, że Nawalny nie jest jedynym więźniem politycznym w Rosji. Nie był też jedyną ofiarą zamachu ze strony służb specjalnych, choć jednym z nielicznych, którzy przeżyli. Losy Nawalnego to zwińczenie wielu lat bezprawia w Rosji Putina i ilustracja, jak uprawia się tam politykę (zabijaniem, zastraszaniem, pokazowymi procesami itd.). Zagrożenie dla nas polega na tym, że Kreml ten model „eksportuje” też na Zachód, np. dokonując zamachów na terytoriach innych krajów albo zastraszając obywateli innych państw, którzy krytycznie mówią o dzisiejszej Rosji. Co gorsza, taka Rosja ma też przyjaciół i adwokatów na Zachodzie, trudno określić, czy bezbrzeżnie naiwnych czy bezbrzeżnie cynicznych.

Jacek
LiziniewiczKojoty
z Platformy

Gdy patrzę na sondaże polityczne, to nie wiedzieć czemu przypomina mi się bajka o Strusiu Pędziwiertzie i Kojocie Wilusiu. Pamiętają Państwo tę kreskówkę, w której przebiegłe ptaszysko wiecznie uciekało przed nieudolnym, acz upartym jak osioł, psowatym? Kojot przygotowywał zmyślne pułapki, po czym sam w nie wpadał i każdy z setek odcinków kończył się jego kompromitacją. Mam wrażenie, że Borys Budka zapatrzył się w tę kreskówkę, czego emanacją była sobotnia konwencja przeprowadzona pod hasłem ukradzionym jeszcze Porozumieniu Centrum. Nie wiem, kto podpowiedział Trzaskowskiemu i Budce założenia programowe wygłoszone w sobotę, ale obiecywać tablety, które obiecało się już w 2008 r., to naprawdę wielkie nieporozumienie. Dodatkowo prezydent Warszawy mówiący o katastrofie ekologicznej, w kontekście problemów z Czajką brzmi po prostu śmiesznie. A zapowiedź likwidacji TVP Info, w czasie gdy kraj jest dotknięty pandemią, sprawia, że robi się wręcz groteskowo. W rezultacie opinia publiczna zareagowała śmiechem na propozycje, a politycy PO ścignęli sobie na łeb lawinę krytyki. Tymczasem Platformie najlepiej idzie, jak czeka. Nawet Struś Pędziwiatr ma bowiem kres swoich możliwości. I może zapatrzyć się w siebie i grzmotnąć w ścianę.

Krzysztof
WołodźkoKlucz do
polskich spraw

Stopniowe szczepienia przeciw COVID-19, rosnąca liczba ozdrowieńców oraz znoszenie obostrzeń dotyczących gospodarki pozwalają z mocno ostrożnym wciąż optymizmem patrzeć w przyszłość. Nie bez znaczenia są sygnały z zewnątrz: z raportu Komisji Europejskiej wynika, że Polska znajduje się wśród czterech unijnych krajów o największej stabilności budżetowej. Nie sposób nie wspomnieć poprzednich lat, gdy Leszek Balcerowicz na łamach „Gazety Wyborczej” co rusz zapowiadał nieunikniony upadek polskiej gospodarki. A polska gospodarka w ogóle nie chciała go słuchać. Tymczasem Rafał Trzaskowski i Borys Budka ogłosili niedawno nowy projekt koalicyjny. Dziwiłem się nieco, że przy tej okazji cała scenografia nie spadła im na głowy, co w stolicy polskich awarii, czyli rządzonej przez Trzaskowskiego Warszawie, nie byłoby przecież niczym zaskakującym. Nie należy jednak lekceważyć desperacji lewicowo-liberalnych elit. Na długo odcięte od zasobów państwa, które zawsze miały za swoje, mogą się pokusić o najbardziej egzotyczne sojusze. Kluczem do polskich spraw jest dziś jednak stabilność Zjednoczonej Prawicy. Mamy prawo i obowiązek pytać rządzących, czy naprawdę są tego świadomi.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



DOBRE SKUTKI REFORMY PROKURATURY

PRAWO \ Gdyby nie reforma prokuratury, to prawdopodobnie pan Tomasz Komenda nadal byłby w więzieniu, wciąż odsiadywałby wydany w sposób niesprawiedliwy wyrok. Po zmianie w prokuraturze przyszła determinacja, żeby sprawę dogłębnie wyjaśnić – ocenił wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 10 LUTEGO 2021

3

WYDARZENIE \ Kluby „Gazety Polskiej” wybrały laureata

Jarosław Kaczyński Człowiekiem Roku 2020

Tym razem nagroda Człowieka Roku klubów „Gazety Polskiej” za rok 2020 powędrowała do polityka, który jest gwarantem tego, że sprawy Polski idą w dobrym kierunku. Laureatem został prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. – To jest wyjątkowa nagroda, przyznawana przez środowisko ludzi, którzy nie patrzą na przyszłe profity. Klubowicze to patrioci, którzy identyfikują się z dobrem Polski i dlatego ten wybór jest niezwykle ważny – mówi „Codzienniej” Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej”.

Marlena Nowakowska
Albicla.com/MarlenaNowakowska

Kluby „Gazety Polskiej” po raz kolejny wybrały laureata nagrody głównej. Tytuł Człowieka Roku to najważniejsze ze wszystkich wyróżnień przyznawanych przez klubowiczów osobom, które w szczególny sposób zasłużyły się dla Polski. Jak podkreślono, „życiorys i dokonania prezesa Jarosława Kaczyńskiego są wszystkim znane – zawsze aktywny, zawsze na pierwszej linii walki o Polskę”.

– To jest wyjątkowa nagroda, przyznawana przez środowisko ludzi, którzy nie patrzą na przyszłe profity. Klubowicze to patrioci, którzy identyfikują się z dobrem Polski i dlatego ten wybór jest niezwykle ważny. Zawsze trwają długie dysku-

sje na temat tego, kogo wybrać, ponieważ każdy ma tylko jeden głos. Wybieramy ludzi, którzy zrobili coś dla Polski, którzy walczą o dobro naszego kraju, a również o dobro naszych klubów. Jestem przekonany, że wybieramy ludzi, którzy przechodzą później do historii. To jest wybór oddolny, na który nikt z zewnątrz nie ma wpływu – wyjaśnia w rozmowie z „Codzienną” Kapuściński.

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” prezes klubów „GP” wspomina rok 2005, kiedy to Prawo i Sprawiedliwość pod przewodnictwem Jarosława Kaczyńskiego wygrało wybory parlamentarne, a on sam uzyskał mandat poselski z najlepszym indywidualnym wynikiem 171 129 głosów w okręgu warszawskim. Jak przypomina, to właśnie w tym roku powsta-



Pierwsze kluby „GP” powstały w 2005 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość pod przewodnictwem Jarosława Kaczyńskiego wygrało wybory parlamentarne. Wielu patriotów doszło wtedy do wniosku, że nadszedł czas, by rozpocząć pracę u podstaw, że oddolne inicjatywy są fundamentem przyszłego sukcesu Polski | fot. Z. Kaczmarek/Gazeta Polska

ły pierwsze kluby „Gazety Polskiej”, bo „wielu patriotów doszło do wniosku, że nadszedł czas, by rozpocząć pracę u podstaw, że oddolne inicjatywy są fundamentem przyszłego sukcesu Polski”.

Kapuściński wspomina również, jak po raz pierwszy Kaczyński gościł na III Zjeździe Klubów „Gazety Polskiej”, który odbył się 13 lat temu w położonej niedaleko Krakowa miejscowości Bębło. „Po owacyjnym przywitaniu zapewnił, że jest wier- nym czytelnikiem »Gazety Polskiej« i wygłosił wykład na temat politycznej teraź- niejszości oraz perspektyw otwierających się przed Pol- ską” – przypomina w naj- nowszym numerze „GP” pre- zes klubów „GP”.

Cały tekst mogą Państwo przeczytać już w najnow- szym numerze „Gazety Pol- skiej”. Od jutra w sprzedaży.

Babcia Filomena wygrała walkę o prawdę

WOKANDA \ Prof. Barbara Engelking i prof. Jan Grabowski muszą przeprosić za nieścisłość w swojej pracy o postawach Polaków wobec Żydów w trakcie II wojny światowej w książce „Dalej jest noc”. Sąd orzekł, że nie będą oni musieli płacić odszkodowania.

Wczoraj został ogłoszony wyrok w sprawie z pozwu Filomeny Leszczyńskiej, korzystającej ze swoich praw obywatelskich i upominającej się przed sądem o dobrą pamięć o swoim stryju śp. Edwardzie Malinowskim. Edwardowi Malinowskiemu, który udzielał schronienia i troszczył się o ukrywanych Żydów, zarzucono w książce „Dalej jest noc”, że „był współwinny śmierci Żydów”.

Filomena Leszczyńska uważa, że Barbara Engelking jako autorka tekstu oraz prof. Jan Grabowski jako redaktor naukowy książki pominięli istotne źródła, scalili kilka osób o nazwisku Malinowski. W wyniku tego nastąpiło przypisanie Edwardowi Malinowskiemu kolaboracji z Niemcami, czym naruszyli

oni dobrą pamięć o zmarłym i dobra osobiste pani Filomeny Leszczyńskiej.

Proces w tej sprawie rozpoczął w się w październiku 2019 r. W sprawę zaangażowała się Fundacja Reduta Dobrego Imienia, która wspiera powódkę. Jej prezes Maciej Świrski podkreślił po jednej z rozpraw, że z akt sądowych sprawy z lat 50. wynika, że Edward Malinowski w czasie okupacji nie donosił na Żydów, lecz ich ukrywał i pomagał im przez całą II wojnę światową. Zdaniem Świrskiego publikacja prof. Engelking i prof. Grabowskiego stanowi pomówienie dobrego imienia dawnego sołtysa Malinowa i jest sprzeczna z ideami rzetelnej pracy naukowej.

Sąd Okręgowy w Warszawie uznał rację powódki i nakazał

prof. Engelking oraz prof. Grabowskiemu przeproszenie za nieścisłość w pracy. Prof. Engelking zapowiedziała, że będzie się odwoływała od wyroku.

Najbardziej zaskakujące było jednak to, co się wydarzyło przed rozprawą. „Gazeta Wyborcza” w swoim internetowym wydaniu opublikowała list otwarty, m.in. przeciwko sądzeniu prof. Engelking i prof. Grabowskiego w związku z pozwem cywilnym w sprawie zniesławienia pamięci o zmarłej osobie. „Proces wytoczony profesorom Barbarze Engelking i Janowi Grabowskiemu oraz przesłuchanie redaktor Katarzyny Markusz to tylko najnowsze tego przykłady. Instytucje państwowe coraz częściej wspierają, czasem w sposób zawołowany, czasem bezpośrednio, finansowo i awansem, nierzetelną narrację historyczną. Państwo nie powinno być stroną w debacie historycznej, a już zwłaszcza nie powinno wspierać historycznej nieprawdy czy nie- nawiści: potępiamy takie pró- by, których ofiarą pada poszu- kiwanie prawdy historycznej” – napisano w liście podpisa- nym przez m.in. przedstawicieli środowisk żydowskich.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek

Albicla.com rośnie w siłę

MEDIA \ Na portalu Strefy Wolnego Słowa witamy nowych użytkowników. Do Albicla.com dołączyli TVP Info i prezes zarządu Telewizji Polskiej Jacek Kurski. Konto na naszym portalu założyła również dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP Jolanta Hajdasz. Wkrótce na Albicla.com zarejestrują się pozostali członkowie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Dołączanie kolejnych ogólnopolskich mediów, ich przedstawicieli oraz dziennikarzy do naszego portalu jest spowodowane coraz większą cenzurą mediów społecznościowych. Albicla.com została powołana w celu zapewnienia wolnej przestrzeni internetowej do wypowiadania się, wymiany poglądów, prezentowania opinii. To – jak pisze Niezależna.pl – forum dyskusyjne pozbawione cenzury praktykowanej przez światowych gigantów społecznościowych. Chodzi m.in. o Facebooka i Twittera, które w szczególnie zauważalny sposób blokują niewygodne dla ich twórców treści.

Najgłośniejszą cenzurą w ostatnim czasie zastosowaną przez te media społecznościowe było zablokowanie profili byłego prezy-

denta USA Donalda Trumpa. Teraz Facebook wstrzymał działanie angielskojęzycznego konta Instytutu Pamięci Narodowej za... post o niemieckich planach germanizacji polskich dzieci. Na taką cenzurę nie pozostają obojętni nasi politycy i przedstawiciele polskich mediów. Do grona użytkowników Albicli dołączają kolejne osobistości.

Portal ma już ponad 57 tys. użytkowników, w tym m.in. wicepremiera Piotra Glińskiego, wiceministra sprawiedliwości Sebastiana Kaletę i prezydenta Andrzeja Dudę. Kilka dni temu do Albicli dołączyli TVP Info, prezes TVP Jacek Kurski oraz dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP Jolanta Hajdasz.

Maria Kobylńska
Albicla.com/MariaKobylinska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

POLITYKA \ Czy konflikt między Jarosławem Gowinem a Adamem Bieleńskim zagrozi Zjednoczonej Prawicy?

W Porozumieniu nadal gorąco

Od kilku dni głównym tematem na polskiej arenie politycznej jest spór o przywództwo w Porozumieniu. Według Krajowego Sądu Koleżeńskiego ugrupowania funkcję prezesa powinien sprawować przewodniczący Konwencji Krajowej Adam Bieleński. Z tym natomiast nie zgadza się Jarosław Gowin wraz z większością parlamentarzystów Porozumienia.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Jak już informowaliśmy, Krajowy Sąd Koleżeński Porozumienia w oświadczeniu z 4 lutego przekazał, że Jarosław Gowin „nie może uważać się za prezesa”, a do momentu wyboru nowych władz partią ma kierować przewodniczący Konwencji Krajowej Adam Bieleński. Kadencja władz ugrupowania trwa trzy lata, ale w szczególnych przypadkach czas ten może być wydłużony maksymalnie o kolejny rok. Jarosław Gowin pełni funkcję prezesa od 26 kwietnia 2015 r. Podczas piątkowego posiedzenia Prezydium Za-

ządu Porozumienia przyjęto wnioski o usunięcie europosła Bieleńskiego z partii. Z kolei w poniedziałek Jarosław Gowin zawiesił swój udział w posiedzeniu Rady Koalicji Zjednoczonej Prawicy, które było zaplanowane na ten tydzień.

Konflikt wewnątrz Porozumienia wywołał lawinę spekulacji, czy potencjalny rozpad partii może spowodować, że Zjednoczona Prawica utraci większość. Nasza redakcja zwróciła się do politologów z pytaniem, jakie scenariusze przewidują dla koalicji rządzącej.

– Ta sytuacja wpłynie na relacje w Zjednoczonej Prawicy, szczególnie między Ja-



Czy konflikt w Porozumieniu może zagrozić Zjednoczonej Prawicy? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

rosławem Kaczyńskim a Jarosławem Gowinem. Wątpię natomiast, żeby Porozumienie zmieniło flankę i dążyło do zmiany władzy w Polsce, tym bardziej że politycy tego ugrupowania zyskują na obecności w koalicji rządzącej – mówi nam dr Bartosz Rydliński. Dodaje też, że jeśli sprawa wykluczenia Adama Bieleńskiego i Kamila Bortniczuka rozstrzygnie się na korzyść ich dwóch, czyli pozostaną w Porozumieniu,

to wówczas możemy mieć do czynienia ze „swego rodzaju politycznym thrillerem”. – Moim zdaniem Jarosław Gowin nie odpuściłby takiej sytuacji i chciałby w jakiś sposób ukarać swoich współpracowników, a na tym ucierpiałaby cała Zjednoczona Prawica – mówi nam dr Rydliński.

Dr Krzysztof Kawęcki uważa natomiast, że konflikt w Porozumieniu może być największym kryzysem, z ja-

kim przyjdzie się zmierzyć obozowi rządzącemu. – Nie wykluczone, że to mogłoby mieć też wpływ na zmianę kalendarza wyborczego, czyli przyspieszone wybory. Ale z drugiej strony cała ta sytuacja może doprowadzić również do konsolidacji w Zjednoczonej Prawicy i powstania jednego tworu politycznego z różnymi frakcjami. Tego typu projekty funkcjonują na Zachodzie – mówi „Codziennej” dr Kawęcki.

Przebrała się miara cenzury

MEDIA \ Facebook przeszarżował. Zablokował konto IPN za post o germanizacji polskich dzieci podczas II wojny światowej. To kolejna próba ocenzurowania IPN. W styczniu Facebook zatrzymał promocję filmu instytutu o niemieckim obozie w Łodzi. – Apelujemy o zaniechanie takich działań, to naruszenie wolności słowa – protestują wspólnie polscy dziennikarze. Dołączają do nich politycy, w tym nasz rząd.

„CMWP SDP stanowczo protestuje przeciwko zablokowaniu angielskojęzycznego konta Instytutu Pamięci Narodowej na portalu Facebook z powodu publikacji postu dot. niemieckich planów germanizacji polskich dzieci w czasie II wojny światowej. Post był opublikowany 15 maja 2020 r., konto zostało zablokowane 6 lutego br. Działanie takie jest naruszeniem zasady wolności słowa” – napisała w komunikacie dyrektorka Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP Jolanta Hajdasz.

Zaapelowała do Facebooka o „zaniechanie ta-

kich działań i przywrócenie funkcjonowania” konta IPN. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich ostro postawiło się cenzurze Facebooka. Hajdasz założyła konto na Albicli i zachęciła pozostałych członków SDP o dołączenie do portalu. Albicla.com została powołana w celu zapewnienia wolnej przestrzeni internetowej do wypowiadania się, wymiany poglądów, prezentowania opinii. Ma ona być niezależnym medium, które nie stosuje cenzury jak Facebook czy Twitter. A cenzura Facebooka wywołuje protesty nie tylko w śro-

dowisku dziennikarskim, lecz także politycznym. Do manifestacji SDP dołączył rząd, który już działa, by uwolnić polskich użytkowników spod kontroli social mediów.

– Zaproponowaliśmy takie rozwiązania, które spowodują, że w razie ingerencji przez media społecznościowe w treści zamieszczane przez polskich użytkowników będą oni mogli odwoływać się do polskich organów administracji. Inne państwa europejskie takich propozycji jeszcze nie złożyły, ale coraz więcej państw mówi o tym, że jakieś regulacje są potrzebne i cieszą się, że Polska może tutaj być pionierem – oświadczył w rozmowie z Dorotą Kanią w Polskim Radiu 24 wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. – Trzeba interweniować i to przynosi często skutki. Nasze instytucje świeżo powołane czy też muzea poświęcone różnym fragmentom polskiej historii, pracując dzień w dzień, one przyniosą efekty – mówił z kolei PAP wiceminister kultury Jarosław Sellin.

Maria Kobylńska

Albicla.com/MariaKobylńska

Łódzcy urzędnicy zaprosili na pokaz zwierzęcych penisów

SAMORZĄD \ Hasłem „Mój jest większy niż twój” Urząd Miasta Łodzi promuje warsztaty o penisach zwierząt. Wydarzenie ma przyciągnąć zarówno dorosłych, jak i dzieci.

„Mój... jest większy niż twój... Czy rozmiar ma znaczenie? Przekonamy się, podążając walentynkowym szlakiem męskich narzędzi miłości. To wspaniała okazja, by bliżej przyjrzeć się penisom ze świata zwierząt, tym dużym i małym” – czytamy w wiadomości rozesłanej przez zespół prasowy prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej. W wiadomości mejlowej wyrażono nadzieję, że pancernik włochaty „ośmieli się pokazać co nieco”.

Na konferencji prasowej zapowiedziano, że w walentynki w łódzkim zoo odbędzie się spacer, podczas którego możliwe będzie zgłębienie wiedzy na temat budowy narządów kopulacyjnych samców. – Walentynki to czas, kiedy rozmyślamy o tych sprawach. Jest okazja, by porozmawiać o tym w sposób fachowy, a jednocześnie ciekawy i zabawny – mówi-

ła jedna z przedstawicielek zoo. Dodała, że ma nadzieję, że wydarzenie przyciągnie zarówno zakochanych, jak i dzieci. Pracownicy ogrodu uważają, że to dobra okazja, by dorośli porozmawiali z dziećmi o seksie. Podkreślili również, że nie będą wykonywane pomiary penisów, a treść wiadomości rozesłanej przez UMŁ nie była konsultowana z zoo.

– To świadczy o kierunku zainteresowań lokalnych urzędników – mówi „Codziennej” Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, łódzka społeczniczka. – Żenada, wstyd i dziecinada. Wygląda to tak, jakby Hanna Zdanowska zatrudniała zбочеńców na stanowiskach speców od public relations – uważa radny PiS Sebastian Bulak.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski



PSEUDOKIBICE Z AMFETAMINĄ

POLICJA \ Policjanci z Bydgoszczy przejęli ponad 6 kg amfetaminy o wartości ok. 160 tys. zł. Jak informują, do aresztu trafiło dwóch mężczyzn powiązanych ze środowiskiem pseudokibiców.

fot. Pixabay/d



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BARDZO DROGIE PODRÓBK

AKCJA \ Funkcjonariusze KAS wraz z policją i Strażą Graniczną na terenie Giełdy Wschód w Skołoszowie (Podkarpackie) zarekwirowali prawie 12 tys. sztuk podróbionych towarów o wartości 1,6 mln zł.

POLSKA

5

PANDEMIA \ Liczba zaszczepionych to blisko 1,7 mln. Ponad 462 tys. przyjęło dwie dawki

Możliwe dalsze łagodzenie obostrzeń

Nauczyciele licznie zapisują się na szczepienie przeciw COVID-19. Do wczoraj na zabieg zarejestrowało się ponad 100 tys. pedagogów spośród ponad 400 tys. pracujących obecnie w trybie stacjonarnym. Premier Mateusz Morawiecki nie wyklucza dalszego łagodzenia obostrzeń. Tymczasem tempo szczepień nie może się poprawić, ponieważ pojawiają się kolejne opóźnienia w dostawach szczepionek. To wynik błędów popełnionych przez Komisję Europejską.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Szef KPRM, pełnomocnik rządu ds. szczepień Michał Dworczyk mówił wczoraj w TVP1 o przebiegu zapisów na szczepienia wśród nauczycieli. Od piątku w pierwszej kolejności rozpoczną się szczepienia pedagogów pracujących stacjonarnie. – Ponad 100 tys. nauczycieli zapisało się wczoraj na szczepienie z grupy ok. 400 tys. nauczycieli, która jest w pierwszym okresie dopuszczona do szczepień – poinformował Dworczyk.

W sprawie powrotu wszystkich uczniów do szkół – obecnie stacjonarnie uczą się dzieci z klas I–III i ze szkół specjalnych – Dworczyk powiedział, że to zależy od sytuacji epidemicznej. – W najbliższych dniach na pewno do tego nie dojdzie. Jak będzie dalej, to za-

leży od rozwoju pandemii – zadeklarował. Z kolei minister edukacji Przemysław Czarnek mówił w poniedziałek w PR1, że powrót wszystkich uczniów do szkół byłby możliwy przed świętami Wielkiejnocy, które są na początku kwietnia.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział wczoraj dalsze łagodzenie obostrzeń, jeśli sytuacja epidemiczna będzie na to pozwalala. – Jeżeli ewolucja będzie nadal pozytywna, to owszem, będziemy planowali zmiany w kierunku kolejnego złagodzenia obostrzeń – zapowiedział premier.

Według KPRM w Polsce wykonano do wczoraj 1,69 mln szczepień przeciw COVID-19, a drugą dawkę otrzymało 462,34 tys. osób. Niestety minister Dworczyk poinformował wczoraj o kolejnych opóźnieniach. – Ostatnia dostawa Moderna, która miała



Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział wczoraj dalsze łagodzenie obostrzeń, jeśli sytuacja epidemiczna będzie na to pozwalać | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dojechać do Polski 8 lutego, dotrze 11 lutego. Będzie niestety mniejsza o 20 tys. szczepionek, tzn. będzie liczyła nie ok. 100 tys., lecz ok. 80 tys. dawek szczepionki firmy Moderna – poinformował. Został zapytany o powody opóźnień. – Nie jest to pierwsza taka sytuacja, dlatego że zarówno zmniejszenie dostaw, jak i opóźnienia miały miejsce zarówno w przypadku Moderna, jak i szczepionki firmy Pfizer. Tak samo AstraZeneca zapowiedziała zmniejszenie o blisko 70 proc. dostaw w I kwartale, Moderna o 25 proc. – powiedział. – Wszystko wskazuje na to, że Komisja Europejska nie ma narzędzi, które skutecznie mogłyby wyegzekwować od producentów dostawy, które by przychodziły do krajów członkowskich zgodnie z terminarzem – stwierdził.

Ćwierć tony marihuany w ogórkach

NARKOTYKI \ Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu i Szczecinie odkryli w ładunku ogórków prawie 250 kg marihuany o wartości 10 mln zł. Zatrzymano dwóch mężczyzn.

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu prokurator Łukasz Wawrzyniak przekazał, że w tej sprawie 3 lutego sąd na wniosek śledczych tymczasowo aresztował na trzy miesiące dwóch mężczyzn w wieku 31 i 34 lat, podejrzanych o posiadanie i udział w obrocie znacznymi ilościami marihuany. – Do zatrzymania podejrzanych doszło w podpoznańskiej Mosinie. Tam też policjanci z Wydziału Antynarkotykowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu wspólnie z funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie zarekwirowali prawie ćwierć tony narkotyków. Ich czarnorynkowa wartość jest szacowana na kwotę ponad 10 mln zł – wyjaśnił.

Funkcjonariusze ze Szczecina przekazali poznańskim policjantom informację, że na terenie miasta może być znaczna partia narkotyków. – Kiedy zaczęliśmy to spraw-

dzać i potwierdzać, zawiadomiliśmy prokuraturę. Policjanci ze Szczecina zostali poproszeni o udział w tej akcji – przekazał rzecznik wielkopolskiej policji mł. insp. Andrzej Borowiak.

Okazało się, że narkotyki były trzymane na wynajętej posesji w Mosinie w ładunku ogórków umieszczonych w workach kontenerowych. – Pod ogórkami były schowane sprasowane pakiety zawierające marihuanę – powiedział Borowiak.

Wciąż nie wiadomo, skąd pochodziła tak duża ilość narkotyków. Mężczyźni, którzy zostali zatrzymani przez policję, w przeszłości weszli już w konflikt z prawem. Byli notowani za przestępstwa przeciwko mieniu, rozboje oraz kradzieże aut. Teraz grozi im od dwóch do dwudziestu lat więzienia.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Drugi pozew

WOKANDA \ 8 lutego 2021 r. Fabryka Broni „Łucznik” sp. z o.o. złożyła w Sądzie Okręgowym w Radomiu kolejny pozew związany z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w publikacjach portalu Onet.pl.

Pozew o ochronę dóbr osobistych oraz zadośćuczynienie w kwocie 1 000 000 zł został skierowany przeciwko wydawcy portalu Ringier Axel Springer Polska sp. z o.o. oraz cytowanemu w publikacjach w roli eksperta Pawłowi Mosznerowi. W pozwie znalazło się też żądanie opublikowania przeprosin za naruszenie dóbr osobistych oraz usunięcia ze stron artykułu z nieprawdziwymi twierdzeniami ws. rzekomych nieprawidłowości w wytwarzaniu broni przez Łucznika.

„Fabryk Broni »Łucznik« sp. z o.o. zapewnia, że karabinek MSBS Grot spełnia wymagania określone w specyfikacjach technicznych. Jest to konstrukcja przebadana, sprawdzona, funkcjonalna i bezpieczna dla użytkownika” – napisał zarząd Łucznika.

(masz)

Warszawa sypie fusami po kawie

POGODA \ Według informacji IMiGW najbliższe dwa dni mają być nieco łagodniejsze dla Polaków. Po chwilowym złagodzeniu mrozów za kilka dni ponownie mają wrócić śnieżyce i mocno minusowa temperatura.

Nieco starsi czytelnicy pamiętają sceny, kiedy pasażerowie popularnego ogórka, aby móc kontynuować podróż, musieli zebrać wszystkie siły i pchać swój autobus. Dziś już młodzież nie musi uczyć się tego z przekazów starszych. Jazda „na pych” znów stała się popularna wśród podróżnych korzystających z warszawskiej komunikacji miejskiej.

Stolica ma jednak plan walki ze śniegiem i lodem. Pierwsze eksperymenty zdecydowano się przeprowadzić na Ursynowie. Idąc za przykładem Lwowa, władze dzielnicy ogłosiły, że zamiast solą i piaskiem, będą posypywali... fusami po kawie. Na razie tylko chodniki, ale jeśli próba zakończy się sukcesem, być może brązowe resztki trafią na ulice. Fusy mają pochodzić z ekspresów do kawy wykorzystywanych przez miejskich urzędników.

Piotr Korycki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BRUKSELA \ Wczoraj w Parlamencie Europejskim odbyła się debata ws. zakazu aborcji w Polsce w przypadku podejrzenia ciężkiej wady płodu. Lewicowe frakcje oskarżały Polskę o łamanie praworządności, prawica życzyła szczęścia w obronie cywilizacji europejskiej.

USA \ Republikanie przyglądają się postawie prezydenta wobec Pekinu

Nominat Bidena miał związki z chińskimi komunistami

Już wkrótce przed Senatem rozpoczną się przesłuchania Williama Josepha Burnsa, którego prezydent USA Joe Biden nominował na nowego szefa CIA. Wyszło jednak na jaw, że think-tank, którego Burns jest szefem, brał ogromne dotacje od chińskiego biznesmena blisko powiązanego z komunistycznym reżimem.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Burns to jeden z najbardziej doświadczonych amerykańskich dyplomatów. Do służby zagranicznej wstąpił w czasach Ronalda Reagana i zajmował wiele ważnych stanowisk. Był m.in. ambasadorem USA w Jordanii i Rosji czy zastępcą sekretarza stanu w czasach Baracka Obamy. Prowadził również tajne negocjacje z Iranem przed podpisaniem umowy nuklearnej. Za swoją pracę otrzymał liczne wyróżnienia.

Joe Biden nominował go na stanowisko nowego szefa CIA 11 stycznia. Wcześniej, w listopadzie ub.r., plotkowano, że zostanie on nowym sekretarzem stanu. Rosyjski dziennik „Kommiersant” zamieścił wówczas artykuł, według którego Kreml uznał, że będzie to najlepsza kandydatura z punktu widzenia ich interesów, co być może zniszczyło jego szanse. Teraz okazuje się, że także nominacja na szefa CIA stoi pod znakiem zapytania.

Od 2014 r. Burns jest prezydentem Carnegie Endowment for International Peace (CEIP), jednego z najbardziej



William Joseph Burns to jeden z najbardziej doświadczonych amerykańskich dyplomatów. Był m.in. ambasadorem USA w Jordanii i Rosji oraz zastępcą sekretarza stanu w czasach Baracka Obamy | fot. Wikipedia/d

wpływowych politycznych think-tanków na świecie, założonego w 1910 r. przez słynnego przemysłowca i filantropa Andrew Carnegiego. Normalnie byłoby to zaletą, ale portal Daily Caller odkrył podejrzone związki organizacji Burnsa z Chinami. Za jego rządów do rady dyrektorów CEIP przyjęto

bowiem chińskiego biznesmena Zhang Yichena, szefa firmy inwestycyjnej CITIC Consulting. Yichen wpłacał również spore kwoty na ich konto, łącznie ok. 2 mln dol. Pieniądze były wykorzystane do otwarcia ich oddziału w Pekinie.

Yichen, poza działalnością biznesową, jest rów-

nież blisko związany z komunistycznym reżimem. Według jego oficjalnej biografii na stronie CITIC jest członkiem Ludowej Konferencji Doradztwa Politycznego (CPPCC), która doradza rządowi w Pekinie, oraz komunistycznego think-tanku Centrum Chin i Globalizacji. Organizacja Carnegie otrzy-

mywała również pieniądze z Fundacji Wymiany Chińsko-Amerykańskiej (CUSEF). Zarówno CUSEF, jak i CPPCC są elementami tzw. Zjednoczonego Frontu. W czasach Xi Jinpinga stał się on organem Komunistycznej Partii Chin, którego głównym zadaniem jest dbanie o interesy chińskich komunistów na świecie.

Związki osoby, która ma niedługo zostać jednym z najpotężniejszych członków amerykańskiego środowiska wywiadowczego, z rządem mało przyjaznego państwa, byłyby dyskwalifikujące w każdym wypadku. Teraz powiązania Burnsa mogą narobić sporych problemów samemu Bidenowi. Tuż przed wyborami dziennik „NY Post” ujawnił bowiem dokumenty, które świadczyły o tym, że jego syn Hunter prowadził podejrzone interesy z chińskimi firmami związanymi z reżimem w Pekinie. Sugerowano, że wykorzystywał w tym celu to, że jego ojciec był w tym czasie wiceprezydentem USA odpowiedzialnym za politykę wobec Chin. Sekretarz prasowy Białego Domu Jen Psaki potwierdziła niedawno, że Hunter nadal posiada 10 proc. akcji chińskiego funduszu inwestycyjnego, chociaż jego ojciec obiecywał, że nikt w jego rodzinie nie będzie miał żadnych związków z zagranicznymi firmami.

Dla wszystkich jest oczywiste, że Republikanie nie poprą kandydatury Burnsa na szefa CIA. Powstaje pytanie, jak zachowają się demokraci. Walka z chińską infiltracją zaostriżyła się w czasach Donalda Trumpa, ale lęk przed nią jest w USA ponadpartijny.

Rosyjska opozycja zapowiada kolejne protesty

MOSKWA \ Zwolennicy więzionego lidera rosyjskiej opozycji Aleksieja Nawalnego zapowiadają kolejne akcje protestacyjne, podczas których będą domagali się jego uwolnienia. Jeden ze współpracowników Nawalnego – Leonid Wołkow – wskazuje na nową formułę demonstracji.

Zrobimy wszystko znacznie sprytniej i nie będziemy oddziaływać bezpośrednio z policją, będziemy od tego odchodzić – wskazał wczoraj Leonid Wołkow, współpracownik Nawalnego. Jak dodał, protest w nowej formule odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 14 lutego. Wy tłumaczył się również ze swojej wcześniejszej wypowiedzi, z której większość osób zrozumiała, że demonstracje w obronie Nawal-

nego zostają zawieszone do wiosny bądź lata. – To były niezręczne słowa. Wszyscy przyjęli to tak, jakby protesty zostały odwołane, podczas gdy one będą, ale w innym formacie – zapewnił Wołkow. Szczegóły co do tego, jak mają one wyglądać, zostaną podane w najbliższych dniach.

W poniedziałek odbyła się videokonferencja rosyjskich opozycjonistów, w tym m.in. z udziałem wspomnianego

Leonida Wołkowa, z przedstawicielami Unii Europejskiej. Omawiano na nich propozycję sankcji na osoby z bezpośredniego otoczenia prezydenta Władimira Putina. W trakcie dyskusji miały pojawić się nazwiska m.in. miliardera Romana Abramowicza i Aliszeru Usmanowa, publicysty telewizyjnego Władimira Sołowjowa, ministra rolnictwa Dmitrija Patruszewa oraz szefów dwóch wielkich rosyjskich

banków: Andrieja Kostina (bank WTB) i Igora Szwałowa (bank WEB). – Jeśli chodzi o ocenę moralną i etyczną, to jest to zdrada – powiedziała rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa, odnosząc się do poniedziałkowej videokonferencji. Dodała, że takie działania wpisują się w antyrosyjską retorykę Zachodu.

Tego samego dnia szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow stwierdził, że niemieckie służby specjalne pomagały ludziom Nawalnego przy zdjęciach do materiału śledczego o pałacu Putina pod Gelendżykiem nad Morzem

Czarnym. Zdaniem Ławrowa dowodem na współpracę ma być scena z początku filmu, kiedy Nawalny wizytuje w Dreźnie budynek, w którym w czasach NRD mieściła się rezydentura sowieckiego KGB. Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Centrum Lewady, film o majątku Putina obejrzało 26 proc. Rosjan. Co ciekawe, większość z zapytanych stwierdziła, że nie wierzy w ustalenia opozycjonisty. W sieci film wyświetlono już ponad 110 mln razy.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki



CHOROBA TO NIE PRZEWINIENIE

HISZPANIA \ Sąd w Mataro, na północnym wschodzie Hiszpanii, nakazał przywrócenie do pracy mężczyzny, który w marcu 2020 r. został zwolniony po wykryciu u niego infekcji koronawirusa. To pierwsze takie orzeczenie sądu w kraju.

fot. Pixabay/d



fot. Wikipedia/d

KIM SIĘ NIE NUDZI

KRLD \ Korea Północna ignoruje sankcje i nabywa technologie do produkcji broni nuklearnej i pocisków balistycznych. Żeby sfinansować te operacje, używa cyberataków na giełdy kryptowalut – podaje w raporcie ONZ.

ŚWIAT

7

BRUKSELA \ Europosłowie domagają się dymisji szefa unijnej dyplomacji

Borrell dał się podejść Kremlowi

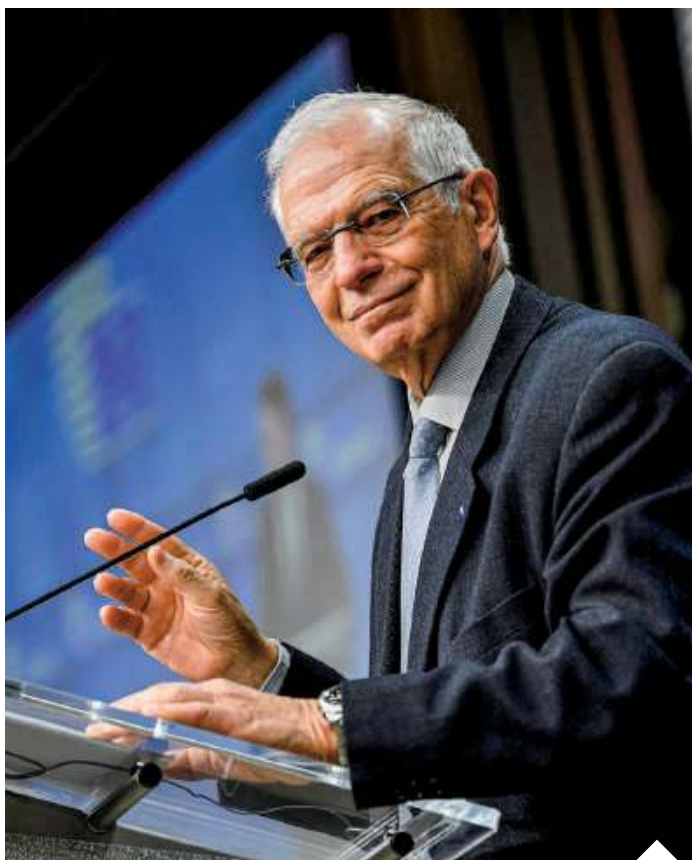
Kilkudziesięciu europosłów z różnych ugrupowań podpisało się pod listem wzywającym szefa unijnej dyplomacji Josepa Borrellę do złożenia dymisji. Polityk w miniony piątek przebywał z wizytą w Rosji. – Spotkanie nie przyniosło żadnych efektów i osłabiło pozycję zarówno samego Borrellę, jak i całej UE w relacjach z Rosją – mówi „Codziennej” były wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Część państw członkowskich, w tym Polska, wyraziła swoje uwagi do przebiegu piątkowej wizyty szefa unijnej dyplomacji na Kremlu. Zarzucano mu głównie brak stanowczej reakcji na łamanie praw człowieka w Rosji. Zastrzeżenia co do Borrellę okazały się słuszne, gdyż Kreml tego samego dnia zdecydował się na wydalenie trzech dyplomatów z Polski, Szwecji oraz Niemiec. Ponadto na konferencji prasowej szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow atakował UE, uznając Brukselę za niewiarygodnego partnera.

Dyplomatyczna katastrofa skłoniła estońskiego europosła Riho Terrasa do napisania listu wzywającego Borrellę do dymisji. W dokumencie adresowanym do szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen wskazano, że powinna podjąć stosowne kroki, gdyby hiszpański polityk nie chciał zwolnić stanowiska (jest też wiceszefem KE). „Josep Borrell zdecydował się na podróż do Rosji z własnej inicjatywy” – czytamy w liście. Podkreślono w nim, że taka decyzja wskazuje na lekceważenie zbrodni reżimu Putina wobec przeciwników politycznych i że stoi w sprzeczności z unijną polityką wartości. Wskaza-



Brak zdecydowanej reakcji na politykę Rosji, głównie w kontekście piętrowania opozycji, to jeden z zarzutów pod adresem Josepa Borrellę po jego piątkowej wizycie w Moskwie | fot. POOL/Reuters/d

no również, że szef unijnej dyplomacji nie potępił kary więzienia dla Aleksieja Nawalnego oraz nie zdecydował się na jego odwiedzenie. List podpisało do tej pory ponad siedemdziesięciu europosłów z różnych ugrupowań. – Spotkanie nie przyniosło żadnych efektów i osłabiło pozycję zarówno samego Borrellę, jak i całej UE w relacjach z Rosją – mówi „Codziennej” były wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki.

Ostrych słów w stosunku do piątkowej wizyty Borrellę nie szczędził również prezydencki minister prof. Krzysztof Szczerski. – Wizyta w Moskwie była fatalna i mocno odbija się na koncepcji silnej politycznie Unii Europejskiej. Wizytę rozegrała Rosja – powiedział prof. Szczerski na antenie TVP Info. Z kolei ambasador Polski przy UE Andrzej Sadoś zwrócił uwagę, że tezy podniesione przez Polskę przed wizytą szefa unijnej dyplomacji zostały przez Borrellę całkowicie zignorowane.

Silni historią i wizją przyszłości

DYPLOMACJA \ Przedstawiciele krajów tworzących Grupę Wyszehradzką (V4) spotkali się wczoraj w prezydenckiej rezydencji w Juracie, by wziąć udział w dwudniowym szczycie. Podczas wtorkowych rozmów prezydenci Polski, Czech, Słowacji i Węgier podsumowali 30 lat współpracy tego formatu.

Regionalna forma współpracy czterech państw narodziła się 15 lutego 1991 r., gdy ich przedstawiciele podpisali wspólną deklarację w węgierskim mieście Wyszehrad. Jak podkreślają eksperci, od 2004 r., odkąd państwa ją stanowiące są członkami UE, grupa służy do wypracowywania wspólnych stanowisk w sprawach dotyczących regionu i wspólnoty. Było to szczególnie ważne w ostatnich latach w kontekście narzucania przez Brukselę i Berlin tzw. kwot migracyjnych krajom członkowskim, a także sporów o budżet UE. Podczas wczorajszego spotkania prezydenci krajów V4 dyskutowali również o kwestiach związanych z odbudową gospodarczą po pandemii koronawirusa, sytuacji w Unii Europejskiej, a także o miejscu Europy Środkowej szcze-

gólnie wobec polityki amerykańskiej, rosyjskiej i chińskiej. Na zakończenie spotkania odsłonięto tablicę pamiątkową z okazji 30 lat współpracy. Dziś liderzy będą dyskutowali na sesji poświęconej bezpieczeństwu energetycznemu i polityce klimatycznej. Jak zaznaczył prezydencki minister prof. Krzysztof Szczerski, szczyt rozpoczyna serię wydarzeń, które będą związane z obchodami 30. rocznicy utworzenia Grupy Wyszehradzkiej. Wczoraj swoją obecność na spotkaniu premierów Grupy Wyszehradzkiej w Krakowie, które ma się odbyć 17 lutego, potwierdził przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel. Jak poinformował wiceszef MSZ Szymon Szynekowski vel Sęk, podczas tego spotkania zostanie przyjęta specjalna deklaracja oko-

licznościowa, w której będą również wskazane wyzwania na przyszłość V4. Odbędzie się tam też spotkanie poświęcone agendzie cyfrowej, ze szczególnym skoncentrowaniem się na sektorze gamingowym. – To sektor, w którym Polska jest jednym ze światowych liderów. Inne kraje V4 też mają tu co pokazać – powiedział Szymon Szynekowski vel Sęk. Dzień po spotkaniu premierów Grupy Wyszehradzkiej ma się odbyć wirtualna konferencja ministrów rodziny i polityki społecznej. Polska sprawuje prezydencję w V4 od 1 lipca 2020 r. i zakończy ją 30 czerwca br. Po naszym kraju przewodnictwem w V4 przejmą Węgry.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Mróz i śnieżyce nie tylko w Polsce

EUROPA \ Burze śnieżne, niskie temperatury, nieprzejezdne drogi, orkany i powodzie – tak wyglądają ostatnie dni w wielu krajach Europy.

Z powodu uderzenia orkanu Darcy, który wywołał w Niderlandach największe od dekad zawieje śnieżne, obowiązuje tam najwyższy poziom ostrzeżeń meteorologicznych. Z tego powodu władze zamknęły wszystkie punkty testów PCR na obecność koronawirusa, a połączenia komunikacyjne z Niemcami zostały przerwane. Pogoda spowodowała zamknięcie lotniska w Amsterdamie i opóźnienie wielu lotów. Orkan Darcy mocno doświadczają też mieszkańcy Wielkiej Brytanii, przede wszystkim Anglii i Szkocji. Część dróg i szkół została zamknięta, a policja odradza podróże. Nieczynne jest też wiele punktów szczytnych.

Tymczasem w Niemczech szaleją zawieje śnieżne i panują silne mrozy, co jest wynikiem frontu atmosferycznego pochodzącego od niżu Tristan. Uderzenie zimy doprowadziło do chaosu na

kolei. Po tym jak ciężarówki utknęły w zaspach, zablokowane zostało kilka autostrad. We Francji zaś występuje zagrożenie powodziowe. Nawet w Paryżu, z powodu wysokiego poziomu wody, bulwary nad Sekwaną są w niektórych miejscach niedostępne. Z kolei wylanie rzeki Marna doprowadziło do powodzi w kilku miastach. Najgorsza sytuacja panuje w oddalonej o 115 km od Bordeaux miejscowości Saintes, gdzie rzeka Charente osiągnęła niemal rekordowy poziom i rozlała się na ulice. Ewakuowano część mieszkańców.

Trudno przejezdne są również drogi w Czechach, a autobusy i pociągi mają po kilka godzin opóźnień. Z kolei na Ukrainie wprowadzono częściowe ograniczenia dla pojazdów wielkogabarytowych.

(pp)
Albicla.com/PetarPetrovic

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

GAZ \ Los Nord Streamu 2 po fiasku wizyty szefa dyplomacji UE w Moskwie jest przesądzony

Czy Europa pokaże Rosji swoją siłę?

Choć oficjalne stanowisko Niemiec w sprawie rurociągu Nord Stream 2 nie uległo zmianie, to kwestią czasu wydaje się porzucenie tego kontrowersyjnego projektu – uważa Andreas Kluth z agencji Bloomberg. – Wstrzymanie rosyjskiego gazociągu pokazałoby siłę Europy – stwierdził Igor Matovič, premier Słowacji.

Jan Kamieniecki

Publicysta Bloomberg-a zwrócił uwagę, że stanowisko USA w sprawie budowy Nord Streamu 2 podzielają niemal wszyscy. Wymienił m.in. Parlament Europejski, Polskę, Ukrainę i państwa bałtyckie. – Po tym, co ostatnio dzieje się wokół rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego, sceptycyzm wobec projektu wyrażali także ważni przedstawiciele Francji i innych państw UE – zaznaczył.

Polityka i biznes

Zdaniem Klutha do wzmocnienia przeciwników kontrowersyjnego gazociągu przyczyniła się ubiegłoroczna próba otrucia Aleksieja Nawalnego, a ostatnio skazanie go przez rosyjski sąd na 2,5 roku łagru, a także represje Kremla wobec tysięcy Rosjan za pokojowe wyrażanie solidarności z liderem opozycji. – W tym kontekście niepokojąco może wyglądać niemiecki upór w sprawie Nord Streamu 2 – podkreślił publicysta.

Wskazał jednocześnie, że zmianę stanowiska kanclerz Angeli Merkel w kwestii rosyjskiego gazociągu utrudniają dwie polityczne siły, czyli tworzące rządową koalicję socjaldemokratyczna SPD oraz lewicowa par-



Europa czeka na deklarację kanclerz Angeli Merkel, że nie będzie dłużej popierać gazociągu Nord Stream 2
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

tia Linke. – Obydwie mają tradycje antyamerykańskie i rusofilskie – przypomina Kluth. Jego zdaniem Merkel popiera Nord Stream 2 tylko ze względu na chęć utrzymania „kruchej pokoju” w koalicji rządowej.

Publicysta twierdzi, że to partnerstwo potrwa tylko do wrześniowych wyborów. – Najbardziej prawdopodobny scenariusz zakłada, że u władzy pozostaną wprawdzie chadecy z CDU i CSU, ale tym razem rządową koalicję stworzą z Zielonymi. A to będzie oznaczało poważne problemy dla Nord Streamu 2 – ocenił Kluth. – Wtedy nowy konserwatywno-zielony rząd ogłosi,

że rosyjski rurociąg nigdy nie powinien zostać zbudowany i nigdy nie będzie zawierał niczego poza powietrzem – przewiduje felietonista Bloomberg-a.

Z kolei Konrad Schuller, dziennikarz „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, twierdzi, że po rosyjskim wyroku w sprawie Nawalnego kanclerz Merkel pozostaje tylko wypowiedzieć kilka słów. – Gdyby powiedziała, że nie może popierać gazociągu Nord Stream 2, przyniosłoby to ogromny efekt. Przede wszystkim wprowadziłoby niektórych europejskich partnerów w stan gotowości – uważa autor artykułu w „FAZ”.

Wszystko w rękach Merkel

Jak zaznacza, większość z nich, zwłaszcza Polska i Francja, albo zawsze była przeciwko Nord Streamowi 2, albo przynajmniej od czasu ataków Władimira Putina na Nawalnego. – Do tej pory jednak nie byli w stanie nic zrobić. Dotychczas nikt na poważnie nie domagał się na posiedzeniu Rady Europejskiej przyjęcia sankcji wobec Rosji, bo wszyscy wiedzieli, że Merkel skorzysta z weta – wyjaśnia Schuller.

Ale – jak zauważa – gdy tylko kanclerz powie, że nie popiera rosyjskiego gazociągu, będzie jasne, że niemieckiego weta nie będzie. – Merkel nie musiałaby wtedy nic więcej robić.

Jeśli na przykład Polska umieściłaby sankcje w porządku obrad, kanclerz musiałaby tylko wstrzymać się od głosu – tłumaczy dziennikarz.

Gdyby Europa uderzyła pięścią w stół

Głos w sprawie zabrał też podczas swojej pierwszej wizyty w Paryżu premier Słowacji Igor Matovič. „Projekt Nord Streamu 2 był od początku zły, zwłaszcza że omija naszego ukraińskiego partnera. Gdyby Europa uderzyła pięścią w stół i wstrzymała budowę, byłby to znak silnej Europy” – powiedział w wywiadzie dla francuskiej gazety „Le Monde”.

Hiszpański dziennik „La Razón” natomiast bardzo krytycznie ocenił efekty wizyty w Moskwie swojego rodaka Josepa Borrelli, pełniącego aktualnie obowiązki szefa unijnej dyplomacji. „Fiasko jego podróży do Rosji dowodzi, że relacje Moskwa-Bruksela są w głębokim kryzysie. Polityczne kłopoty mogą się przełożyć na sferę gospodarczą i doprowadzić do utrudnień w realizacji budowy gazociągu Nord Stream 2” – oceniła gazeta.

Na słusność takiej prognozy wskazuje inicjatywa, aby podczas aktualnej sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego kolejny raz głosować nad projektem rezolucji krytykującej budowę gazociągu Nord Stream 2 i wzywającej do wstrzymania realizacji rosyjskiego projektu.

(PAP)

Niemieckie media uderzają w Baltic Pipe

GAZ \ Sztorm na Bałtyku sprawił, że rosyjska barka „Fortuna” po ułożeniu na duńskich wodach zaledwie 200 m rur musiała przerwać dalszą budowę gazociągu Nord Stream 2. Tymczasem niemieckie media uderzają w polsko-duński projekt Baltic Pipe. – Trzeba mu się przyjrzeć, bo tak jak rosyjski gazociąg promuje paliwa kopalne – twierdzą.

Po kilkunastu godzinach pracy i ułożeniu ok. 200 m rur rosyjska barka „Fortuna” przerwała prace w okolicach duńskiej wyspy Bornholm, mające na celu ukończenie gazociągu Nord Stream 2. Powodem był zbliżający się sztorm na Bałtyku o sile 8–9 stopni w skali Beauforta, który według synoptyków miał potrwać kilka dni.

Przy takim sztormie wysokość fal sięga od 3 do 5 m, a to oznacza, że barka „Fortuna” nie może pracować. Rosyjska jednostka nie ma własnego napędu, jest więc szczególnie wrażliwa na warunki atmosferyczne. Jej ruch odbywa się poprzez naprężanie 10 kotwic, przesuwanych za

pomocą specjalistycznych holowników.

Mimo załamania pogody na Bałtyku mediów w Rosji nie opuszcza dobry nastrój wywołany sobotnim powrotem do pracy przy Nord Streamie 2. „Układanie dwóch nitek gazociągu w wodach Danii zostanie zrealizowane do końca kwietnia br.” – po-

informował rosyjski dziennik „Izwestija”, powołując się na Duńską Agencję Energii.

Ponieważ barka „Fortuna” znalazła się wcześniej na liście jednostek objętych amerykańskimi sankcjami, nie gasną obawy o to, jak na rozpoczęcie prac zmierzających do ukończenia kontrowersyjnego rurociągu zareaguje nowa administracja USA. Aby odwrócić uwagę od Nord Streamu 2, niemieckie media rozpoczęły dyskusję o Baltic Pipe.

Wydawnictwo Redaktionsnetzwerk Deutschland (RND), będące właścicielem ponad 20 tytułów prasowych, opublikowało artykuł o polsko-duńskim projekcie, który – jak podkreślono – jest niewidoczny w tle dyskusji

o Nord Streamie 2. „Baltic Pipe należy się przyjrzeć, bo jest to kolejne przedsięwzięcie promujące paliwa kopalne” – zwrócili uwagę Niemcy.

RND przyznaje, że Baltic Pipe jest wprawdzie znacznie mniejszy od Nord Streamu 2, ale nie oznacza to, że ma mniejszy wpływ na środowisko. „Szkody dla środowiska mogą być takie same” – przekonuje cytowany przez wydawnictwo dr Wolfgang Peters. Jego zdaniem Baltic Pipe to nonsens z ekonomicznego punktu widzenia, który na dodatek tworzy podział w UE. „Jeśli coś dzieli Europę, to nie Nord Stream 2, jak się często sugeruje, ale polskie zachowanie” – dodaje Peters.

(jak, PAP)

GOWIN APELUJE DO HOTELARZY O PRZESTRZEGANIE RYGORÓW SANITARNYCH

PANDEMIA \ Staralem się uczulić przedstawicieli branży turystycznej, w tym hotelowej, na konieczność rygorystycznego przestrzegania uzgodnionych wymogów sanitarnych – powiedział wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii Jarosław Gowin po telekonferencji z przedstawicielami branży hotelowej. Wskazał, że spotkanie służyło sprawdzeniu, jaki jest stan przygotowań sektora do otwarcia całej bazy noclegowej.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

RAPORT \ Wspierana przez rząd odporność gospodarki będzie sprzyjać silnemu odbiciu

Polska gotowa na ożywienie

„Zdecydowana i skuteczna reakcja rządu wsparła działalność gospodarczą w Polsce i zapobiegła destrukcyjnym utratom zatrudnienia i bankructwom” – napisał Międzynarodowy Fundusz Walutowy. – To potwierdza naszą zdolność do dalszego wspierania firm i gospodarstw domowych oraz wzrostu wydatków na cele zdrowotne – skomentował minister Tadeusz Kościński.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawełWozniak

Kilka dni temu MFW przyjął coroczny raport z przeglądu gospodarki Polski za zeszły rok. Fundusz przewiduje spadek PKB naszego kraju o 3,4 proc. w 2020 r. oraz odbicie gospodarki od II kw. 2021 r. wraz z poprawą dostępności szczepionki przeciwko COVID-19. Wolniejsze tempo wzrostu w I kw. 2021 r. ograniczy wzrost PKB w tym roku do 2,7 proc. Wzrost PKB w 2022 r. szacowany jest na 5,1 proc. „Po długim okresie nieprzerwanego wzrostu Polska przeżywa recesję wywołaną pandemią, chociaż

zdecydowane działania polityczne ograniczyły szkody” – napisano w raporcie.

Dodano, że chociaż gospodarka mocno się odbiła w III kwartale 2020 r., to druga fala wirusa opóźniła ożywienie. „Pandemia pozostanie ograniczeniem aż do zakładanego podania szczepionek w ciągu 2021 r.” – stwierdza raport. Autorzy zauważają, że odporność sektora przedsiębiorstw i rynków pracy, wspierana przez działania rządowe, powinna sprzyjać silnemu odbiciu.

Raport Funduszu zwraca uwagę na to, że zmniejszenie długu publicznego w relacji do PKB w ostatnich latach umożliwiło rządowi skuteczną odpowiedź na kryzys. MFW przewiduje, że



Międzynarodowy Fundusz Walutowy chwali polski rząd za reakcję na koronakryzys

fot. Rafael Henrique/Zuma Press/Forum

Dobra wiadomość dla emerytów

FINANSE \ Wchodzimy w 2021 r. z bardzo dobrym stanem finansów publicznych. W porównaniu z innymi państwami w Europie i na świecie mamy w Polsce jedną z najpłytszych recesji – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że dzięki nowemu wskaźnikowi waloryzacji minimalna emerytura wzrośnie w bieżącym roku o minimum 50 zł.

Dziś na Radzie Ministrów przyjęliśmy nowy wskaźnik waloryzacji emerytury. Dzięki temu wzrost emerytury w 2021 r. wyniesie minimum 50 zł – poinformował we wtorek szef rządu. Przypomniał, że minimalna emerytura od 2015 r. wzrosła z 880,45 zł do 1250,88 zł. Dodał też, że udało się uporać ze zgorą III RP, którą było bezrobocie. – Wskaźnik zatrudnienia w Polsce jest wyższy od unijnej średniej – zaznaczył.

Premier przypomniał, że wkrótce zostanie przedstawiony program, który jest nazywany Nowym Polskim Ładem, dotyczący odbudowy gospodarki po pandemii koronawirusa. – Żeby móc zacząć odbudowę, musimy

wiedzieć, na jak solidnych fundamentach stoimy. Za nami najtrudniejszy rok gospodarczy w historii III RP – stwierdził Morawiecki.

– Pandemia spadła na świat z siłą huraganu, doprowadziła do tragedii dziesiątków milionów rodzin. Do tej globalnej katastrofy gospodarczej nikt nie był przygotowany, ale ci, którzy mieli w swoich zasobach pewne rezerwy, przeszli przez tę katastrofę lepiej od innych. Na szczęście Polska, która miała rezerwy, uchroniła się przed takimi apokaliptycznymi scenariuszami – powiedział szef rządu.

Morawiecki zaznaczył, że w ocenie międzynarodowych ekspertów Polska przeszła przez epidemię z całkiem

przyzwoitym wynikiem. – Są państwa w Europie, które mają 11-procentowy spadek PKB. Polska ma jedną z najniższych recesji w całej Europie, jedną z płytszych recesji na świecie. Polska gospodarka okazała się w znacznym stopniu bezpieczna i odporna. W odpowiedzi na kryzys pandemiczny uruchomiliśmy tarczę. To dziś blisko 200 mld zł, to jedna z największych tarcz ze wszystkich państw unijnych – zaznaczył premier.

Szef rządu przedstawił raport, z którego wynika, że Polska, według danych Komisji Europejskiej, ma bardzo wysokie wskaźniki gospodarcze. – To solidny fundament wynikający z realizacji planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju – wyjaśnił. Dodał, że w 2015 r. dochody budżetowe wynosiły poniżej 300 mld zł.

– Teraz kończymy rok 2020, który jest rokiem kryzysowym, zwiększając dochody budżetowe o 45 proc. do poziomu ponad 400 mld zł. Ciekaw jestem, co powiedzą ci wszyscy, którzy w sposób nieprawdziwy starają się przedstawiać stan finansów publicznych? – zapytał retorycznie.

.....
(jak, PAP)

Każdy ma prawo iść do sądu

KRYZYS \ Wiceminister rozwoju, pracy i technologii Marek Niedużak uważa, że każdy ma prawo złożyć pozew o odszkodowanie związane z lockdownem. – Skarb państwa ma jednak ważne argumenty, bo trudna sytuacja, w jakiej wszyscy się znaleźliśmy, to nie skutek decyzji państwa, lecz pandemii – dodaje.

Każdy ma prawo iść do sądu. Oczywiście szanuję to i rozumiem, ale skarb państwa też nie będzie pozbawiony istotnych argumentów – tak Niedużak odniósł się do zapowiedzi składania przez przedsiębiorców pozwów zbiorowych wobec państwa za lockdown.

– Zasadniczym argumentem jest to, że trudna sytuacja, w której wszyscy się znaleźliśmy, to skutek zdarzenia zewnętrznego, czyli pandemii, a nie decyzji państwa – wyjaśnił. – Mamy dobro w postaci życia i zdrowia ludzi, a z drugiej strony dobro w postaci np. swobody działalności gospodarczej czy swobody przemieszczania się. Te dobra muszą być w takiej sprawie ważne – podkreślił wiceminister.

Według Niedużaka nie bez znaczenia w tej kwestii jest porównanie obostrzeń obowiązujących w Polsce z tymi

dług publiczny pozostanie stabilny w średnim okresie, a wydatki związane z kryzysem, które zwiększyły deficyt budżetowy do 8,4 proc. PKB w 2020 r., w perspektywie średniookresowej spadną do ok. 3,2 proc. PKB.

Zdaniem MFW Polska jest dobrze przygotowana do okresu ożywienia. Jak podano, realizacja programów wsparcia przebiegała zasadniczo szybko i skutecznie, co powinno pomóc w ograniczeniu długoterminowych skutków pandemii dla gospodarki. Raport zwraca też uwagę, że nowe dotacje unijne ułatwią zwiększenie inwestycji i pobudzą wzrost.

Tadeusz Kościński, minister finansów, funduszy i polityki regionalnej, podkreślił, że MFW dobrze ocenił rządowe działania antykryzysowe. Fundusz potwierdził zdolność fiskalną Polski do dalszego wspierania gospodarki i służby zdrowia – zauważył. – Cieszy mnie pozytywna ocena dotycząca stanu polskiej gospodarki, a w szczególności ta dotycząca stanu finansów publicznych i wysiłku związanego z redukcją długu publicznego w ostatnich latach – dodał Kościński.

w innych państwach Europy. – Nie jesteśmy krajem, który wprowadza największe obostrzenia, nie mamy np. godziny policyjnej – zaznaczył. Jak dodał, większość naszych rygorów jest porównywalna do tych, które podjęły inne państwa UE, żeby walczyć z nadzwyczajną sytuacją.

Wiceminister dodał, że ponadto są solidne, naukowe przesłanki, aby twierdzić, że skutki braku wprowadzenia obostrzeń byłyby o wiele bardziej negatywne dla wszystkich, w tym oczywiście dla samych przedsiębiorców. – Składający pozwy będą musieli udowodnić, że konkretna szkoda w określonej wysokości nastąpiła właśnie na skutek konkretnych działań państwa, a nie np. na skutek sytuacji pandemicznej – dodał.

.....
(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

37 PROC. POLAKÓW BRAKUJE SPOTKAŃ Z RODZINĄ

BADANIE \ Co trzeciemu Polakowi brakuje spotkań z rodziną i przyjaciółmi – wynika z badania Santander Consumer Banku „Polaków portfel własny – zakupy w dobie pandemii”. Brak możliwości uprawiania sportu doskwiera 22 proc. respondentów, a 18 proc. – wyjścia do restauracji.

Jan Kamieniecki

Podobnie jak większość państw naszego regionu, Polska widzi potrzebę szerszego otwarcia rynku chińskiego na jej towary i oczekuje podjęcia przez władze ChRL możliwych działań w tym zakresie – stwierdził prezydent podczas Szczytu 17+1, planowanego na ubiegły rok, który ze względu na pandemię został przesunięty i zorganizowany w formie wirtualnej.

Andrzej Duda podkreślił, że minęło blisko dziewięć lat od zainicjowania w Warszawie współpracy państw Europy Środkowo-Wschodniej i Chin oraz że to drugi taki szczyt, w którym uczestniczy osobiście jako najwyższy przedstawiciel polskich władz. – To ważna platforma dialogu uzupełniająca kanały relacji dwustronnych, które niezmiennie traktujemy priorytetowo – powiedział.

– Jednocześnie wciąż czujemy niedosyt i żywimy oczekiwanie, że współpraca w ramach formatu 17+1 zacznie przynosić bardziej wymierne i obopólne korzystne rezultaty w sferze gospodarczej, przede wszystkim w postaci zwiększenia

HANDEL \ Szczyt dotyczący współpracy państw Europy Środkowo-Wschodniej i Chin

Czas na otwarcie Chin na eksport z Polski

Prezydent Andrzej Duda wziął we wtorek udział w IX Szczycie Przywódców Europy Środkowo-Wschodniej i Chin. – Potrzeba szerszego otwarcia chińskiego rynku na polskie towary – powiedział. – Mamy ogromny deficyt w handlu z Chinami, dlatego dążymy do zmniejszenia tej luki – ocenił premier Mateusz Morawiecki.



Potrzeba szerszego otwarcia rynku chińskiego na polskie towary – uważa prezydent Andrzej Duda | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

przez Chiny importu towarów i usług z krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz

większego napływu chińskich inwestycji typu greenfield – zaznaczył prezydent.

Duda podkreślił, że Polska, podobnie jak większość państw naszego regio-

nu, oczekuje odpowiednich działań władz ChRL w tym zakresie. – Chodzi chociażby o zniesienie administracyjnych ograniczeń dla importu towarów rolno-spożywczych z Polski – dodał prezydent.

Do szczytu 17+1 odniósł się też premier Mateusz Morawiecki. Podkreślił, że Polska gotowa jest współpracować ze wszystkimi partnerami, a Chiny to potężny partner gospodarczy dla wielu krajów. – Niestety mamy ogromny deficyt w handlu z Chinami, ogromną nierównowagę. Import to ponad 26 mld dol., a eksport nieco poniżej 3 mld dol. Dlatego dążymy od lat do zmniejszenia tej luki – powiedział szef rządu.

– Nasza współpraca układałaby się dużo lepiej, gdybyśmy mogli zaproponować, czy otrzymać od naszych partnerów chińskich realne instrumenty poprawy tej nierównowagi w handlu międzynarodowym – zaznaczył premier. Ponieważ – jak zwrócił uwagę – inwestorzy są coraz bardziej zainteresowani polskim rynkiem, wyraził nadzieję, że rozmowy gospodarcze podczas Szczytu 17+1 przyniosą konkretne efekty.

(PAP)

Praca na etat stanie się dla niektórych luksusem

RYNEK PRACY \ Część pracowników, szczególnie z branż takich jak gastronomia, hotelarstwo czy turystyka, nie znajdzie w kolejnych miesiącach stałego zatrudnienia – ocenia Konfederacja Lewiatan. Należy się spodziewać wzrostu liczby umów cywilnoprawnych, które nie wiążą pracowników z firmą na stałe.

Być może taki los czeka też pracowników branży budowlanej – uważa Monika Fedorcuk, ekspertka Lewiatana. Coraz ostrożniej bowiem zapadają decyzje o rozpoczęciu nowych inwestycji. – Dalsze zamrożenie części działalności gospodarczej i brak jasnego planu luzowania restrykcji w zależności od liczby zachorowań powodują dużą ostrożność w zatrudnieniu na stałe nowych pracowników – wyjaśnia Fedorcuk.

Jej zdaniem kolejne miesiące będą weryfikacją skuteczności rządowych tarcz w utrzymaniu zatrudnienia. To, co do tej pory działało, na dłuższą metę może być nieskuteczne, co pokazują aktualne protesty przedsiębiorców.

Również Jarosław Gowin, wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii,

przyznał, że na rynku pracy widać już pierwsze negatywne skutki pandemii. – Niestety bezrobocie zauważalnie wzrosło w styczniu do poziomu 6,5 proc. (w grudniu było to 6,2 proc.). Widać zatem pierwsze negatywne na rynku pracy skutki pandemii – skomentował. W jego ocenie tym bardziej jest to argument przemawiający za przyspieszeniem procesu rozmrażania tych branż gospodarczych, które zostały dotknięte ograniczeniami.

Nieco uspakaja Monika Kurtek, główna ekonomistka Banku Powszechnego, która twierdzi, że styczeń to miesiąc, w którym zawsze jest notowany wzrost bezrobocia, głównie z przyczyn sezonowych. – Rok temu, jak i dwa lata temu, stopa bezrobocia w styczniu tak-

że wzrosła o 0,3 pkt proc. w porównaniu z grudniem. A obecnie mamy przecież bardzo trudną sytuację gospodarczą – stwierdziła.

Przyznała, że szybki wzrost bezrobocia jest bez wątpienia ograniczany tarczami antykrzysowymi dla firm. Rząd wydał już ponad 182 mld zł na ratowanie przeszło 6 mln miejsc pracy. – Niestety istnieje ryzyko, że po ich wygaśnięciu i po pełnym otwarciu gospodarki, zanim bezrobocie będzie maleć, najpierw będzie się jeszcze zwiększać – powiedziała.

Wzrost bezrobocia resort rozwoju, pracy i technologii tłumaczy m.in. obostrzeniami w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. W urzędach pracy w styczniu rejestrowali się przede wszystkim sprzedawcy, kucharze, robotnicy budowlani, ślusarze, mechanicy samochodowi, magazynierzy. Są to zawody, w których od lat rejestruje się najwięcej bezrobotnych.

Lucyna Piwowarska, PAP

Orlen stawia na gaz

ENERGIA \ Górnicze związki zawodowe zaapelowały, by elektrownia Ostrołęka C była budowana na podstawie nowoczesnych technologii węglowych. Jednak PKN Orlen w tej kwestii ma inne plany. – Orlen dokona wyboru wykonawcy bloku gazowego elektrowni Ostrołęka C w ciągu paru miesięcy – poinformował prezes Daniel Obajtek.

Wykonawcę Ostrołęki C poznamy niebawem, w ciągu paru miesięcy – dodał szef Orlenu. Podkreślił również, że bez względu na opinie przedstawicieli związków zawodowych nie ma mowy o powrocie do zasilania przyszłej elektrowni węglem kamiennym.

Przypomnijmy, że pod koniec ub.r. PKN Orlen podał, że pozyskał partnera do realizacji inwestycji w blok gazowo-parowy w Ostrołęce, którym zostanie Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG). Podpisana trójstronna umowa gwarantuje Orlenowi i Enerdze główną pozycję w projekcie, z łącznym pakietem udziałowym na poziomie 51 proc., zaś PGNiG obejmie 49 proc. udziałów.

Jednocześnie PKN Orlen i PGNiG zawarły aneks do umowy z 2016 r., który gwa-

rantuje stabilne dostawy gazu do końca 2027 r. dla instalacji produkcyjnych Grupy Orlen w Polsce, w tym do elektrowni w Ostrołęce. Polityka PKN Orlen jest zgodna z nową polityką energetyczną rządu, o której pisaliśmy w „Codziennej”.

Rząd stawia na modernizację energetyki na podstawie OZE i gaz, planuje też budowę elektrowni atomowej. Ważnym elementem tej strategii jest Grupa PKN Orlen, która zarządza nie tylko sześcioma rafineriami w Polsce, Czechach i na Litwie, a także prowadzi działalność wydobywczą w Polsce i Kanadzie.

PKN Orlen staje się też ważnym graczem na rynku energii. Skonsolidowane przychody PKN Orlen ze sprzedaży sięgnęły 86,2 mld zł w 2020 r. Spółka jest notowana na GPW od 1999 r.

Mariusz Andrzej Urbanke

ENERGIA \ Firmy zapewniają, że dostawy prądu i ciepła nie są zagrożone

Rośnie zapotrzebowanie na energię i węgiel

Ostatnie załamanie pogody i siarczyste mrozy to dobry czas dla kopalń i sprzedawców węgla – sprzedaż rosła, zwiększone było też zapotrzebowanie na energię elektryczną. W Polsce, dzięki energetyce węglowej, prądu jednak nie brakuje, w przeciwieństwie do innych państw, gdzie atak mrozu spowodował ograniczenia w dostawach energii.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zimowa pogoda sprawiła, że Polacy ruszyli tłumnie do składów węgla. – Zdecydowanie w ostatnich dniach mieliśmy do czynienia ze zwiększonymi zakupami węgla. „Bestia ze Wschodu”, jak media nazwały falę mrozów, sprawiła, że nasi odbiorcy musieli uzupełnić zapasy opału. W ostatnich latach wyraźnie widać tutaj zmiany w zachowaniu odbiorców – mówi Łukasz Horbacz, prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla.

– Kiedyś ludzie starsi kupowali zapas opału przed rozpoczęciem sezonu, kierując się rachunkiem ekonomicznym i argumentując pewnym rodzajem bezpieczeństwa. Obecnie ludzie młodszy dokupują na bieżąco opały. Być może wiąże się to z faktem, że w nowo budowanych domach nie ma już tyle miejsca na przechowywanie opału – dodaje Horbacz.

Według IGSPW sprzedaż węgla utrzymuje się na podobnym poziomie jak w poprzednich latach. – Na pewno wymiana ogrzewania węglowego na inne źródła zo-



Mimo siarczystych mrozów dostawy energii i ciepła nie były w Polsce zagrożone
| fot. Pixabay/d

stała spowolniona w związku z kryzysem wywołanym przez pandemię. My wciąż powtarzamy, że ogrzewa-

nie węglowe jest najtańsze i w momencie, kiedy ludzie mają coraz mniej pieniędzy, trudno od nich wymagać, że-

by decydowali się na wymianę ogrzewania, które będzie bardziej kosztowne – przekonuje Horbacz.

Synoptycy zapowiadają powrót mroźnej zimy na najbliższe tygodnie, więc kopalnie i sprzedawcy węgla mają obecnie zniwa. Potwierdzają to notowania górniczych spółek na giełdzie – zarówno kurs Jastrzębskiej Spółki Węglowej, jak i Lubelskiego Węgla Bogdanka ostatnio rośnie.

Sroga zima to również dobra wiadomość dla energetyki. Rośnie bowiem zapotrzebowanie na prąd i ciepło. Nasze firmy energetyczne zapewniają, że dostawy są niezagrożone, a wszelkie awarie są szybko usuwane. Tauron właśnie prowadzi w elektrowni Łagisza projekt badawczo-rozwojowy, który pozwoli przewidzieć awarie i zapewni rozwiązania, które zagwarantują utrzymanie ciągłości wytwarzania energii.

– Tworzony model pozytywnie przełoży się na dyspozycyjność i niezawodność – mówi Jerzy Topolski, wiceprezes zarządu Tauron PE. Dodaje, że nowy system przyniesie efekty nie tylko lokalne, ale wpłynie na bezpieczeństwo dostaw energii w całym kraju.

Tysiąc gmin z Czystym Powietrzem

KLIMAT \ Rząd skieruje 100 mln zł na promocję programu Czyste Powietrze w samorządach. Właśnie podpisano tysięczną w skali kraju umowę na prowadzenie punktu informacyjnego programu. – Program Czyste Powietrze powstał po to, by nasze dzieci mogły w przyszłości oddychać pełną pierśią w nowoczesnym, proekologicznym państwie – podkreślił premier Mateusz Morawiecki.

Punkt informacyjny numer tysiąc powstanie w Świętochłowicach, gdzie zorganizowano konferencję dotyczącą dalszego funkcjonowania programu Czyste Powietrze. – Przeznaczamy 100 mln zł na promocję tego programu w samorządach – zadeklarował Morawiecki. Jak dodał, te środki umożliwią gminom m.in. prowadzenie punktów konsultacyjnych oraz tworzenie nowych miejsc, w których będzie można zasięgać informacji o programie.

– Chcemy, by program Czyste Powietrze był jak najskuteczniej promowany, bo ma on szansę jeszcze bardziej się

rozkręcić i w krótkim terminie, roku czy dwóch, w wyraźny sposób poprawić nasze powietrze – podkreślił premier, przypominając, że na dotacje do termomodernizacji domów i wymian źródeł ciepła na bardziej ekologiczne zaplanowano w nim do celowo ponad 100 mld zł.

Morawiecki ocenił, że uruchomiony dwa lata temu program to rewolucja w polityce środowiskowej. – Już teraz uczestniczy w nim 200 tys. gospodarstw domowych. To pół miliona osób, które będą mogły korzystać z bezpieczniejszego i bardziej przyjaznego dla środo-

wiska ogrzewania – wskazał szef rządu, dodając, że program jest ciągle udoskonalany. – Uprościliśmy zasady otrzymywania dotacji. Chcemy jednocześnie zdecydowanie wydłużyć czas realizacji przedsięwzięcia o dodatkowe pół roku – poinformował.

Obecny w Świętochłowicach minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka zapowiedział do samorządów o zwiększenie ich aktywności przy promowaniu programu. – Dzisiaj świętujemy tysięczną gminę, która przystąpiła do Czystego Powietrza. Od 21 października odnotowujemy szybkie przyspieszenie, do programu dołączyło ponad 250 gmin. Ale nieustannie zapraszamy, aby pozostałe 1477 gmin w Polsce również wykazało się aktywnością i zmobilizowało się na rzecz tego wspólnego wyzwania cywilizacyjnego – mówił szef resortu klimatu.

Realizacja programu Czyste Powietrze, mającego na celu zmniejszenie emisji zanieczyszczeń powietrza z jednorodzinnych budynków mieszkalnych, jest zaplanowana na lata 2018–2029, a podpisywanie umów – do końca 2027 r. Planowany budżet programu to 103,3 mld zł.

Paweł Woźniak, PAP

Japonia chce zainwestować w Trójmorze

ROZWÓJ \ Prywatne instytucje z Japonii są zainteresowane Funduszem Trójmorza. – Widzimy potencjał do zaangażowania inwestorów trzeciej gospodarki świata – powiedziała Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes BGK. Ostatnio Litwa zobowiązała się do przekazania 20 mln euro na rzecz Funduszu.

Jesteśmy po spotkaniu z nowym ambasadorem Japonii w Polsce. Japonia jest bardzo zainteresowana i chcemy tę relację utrzymać – powiedziała prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, który jest współzałożycielem Funduszu Trójmorza. Fundusz daje inwestorom dostęp do całego regionu Trójmorza, od Tallina po Sofię, dzięki czemu ewentualni inwestorzy prywatni nie muszą się zastanawiać nad potencjałem inwestycyjnym każdego z państw osobno.

Fundusz jest międzynarodowym wehikułem inwestycyjnym, działającym na zasadach rynkowych, tj. mającym dawać zysk dla jego inwestorów. Środki funduszu są uzupełnieniem dla środków unijnych, a także budżetowych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Idea Trójmorza dotyczy współpracy 12 państw leżą-

cych między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym, obejmującej kooperację przy budowie wspólnej infrastruktury i budowie połączeń międzynarodowych na linii północ-południe w Europie. Do Trójmorza należą Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry. Łącznie obejmują one ok. 30 proc. powierzchni UE i ponad 22 proc. jej populacji.

Doradca inwestycyjny funduszu przeanalizował już ok. 85 projektów. Jeden projekt został już wdrożony w Polsce i dotyczył transportu kolejowego, a drugi w Estonii w sprawie rozwoju infrastruktury cyfrowej.

Docelowa wielkość funduszu powinna wynieść od 3 do 5 mld euro.

(lus, PAP)



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WOT ZWIĘKSZA POTENCJAŁ OBRONNY POLSKI

TERYTORIAŁSI \ Do podstawowych zadań Wojsk Obrony Terytorialnej należy m.in. prowadzenie działań obronnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi i wsparcia oraz elementami układu pozamilitarnego. Terytorialsi mają za zadanie realizować również samodzielne działania niekonwencjonalne, przeciwdywersyjne i przeciwdesantowe.

WOJSKO POLSKIE \ Trwają dostawy uzbrojenia do WOT

Terytorialsi uzbrojeni nie tylko w groty

Uzbrojenie żołnierza WOT nie ogranicza się do karabinka Grot, których na stanie jest już ponad 40 tys. Terytorialsi, aby móc realizować liczne powierzone im zadania, dysponują również amunicją krążącą, dronami rozpoznawczymi oraz systemami przeciwpancernymi i karabinami wyborowymi oraz maszynowymi. – Dalsze zakupy (systemów FlyEye i Warmate) uwarunkowane są przydzieleniem środków finansowych na ich zakup oraz umieszczeniem pozycji na ich pozyskanie we właściwym centralnym planie rzeczowym – zaznaczył płk Marek Pietrzak, rzecznik prasowy Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Na wyposażeniu żołnierzy WOT znajdują się uniwersalne karabiny maszynowe UKM 2000P korzystające z amunicji 7,62×51 mm NATO w taśmie rozsypnej M13. Jest to podstawowa broń wsparcia na szczeblu drużyny w Wojsku Polskim. Wykorzystywana jest do zwalczania siły żywej, środków ogniowych oraz sprzętu technicznego w każdym terenie i w dowolnych warunkach meteorologicznych, zarówno w dzień, jak i w nocy. Najnowsza wersja karabinu została opracowana w celu poprawy niezawodności i trwałości oraz ergonomii. Jego zasięg wynosi ok. 1500 m, szybkostrzelność natomiast to 700–900 strzałów na minutę. Pojemność taśmy waha się od 100 do 200 sztuk, a masa uzbrojenia to 10 kg.

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej mają również dostęp do karabinów wyborowych. We wrześniu 2017 r. podczas MSPO (Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego – przyp. red.) podpisano umowę o wartości 24 mln zł na dostawę 657 karabinów wyborowych Bor o kalibrze 7,62 mm, które są produkowane przez Zakłady Mechaniczne Tarnów. Ta ważąca 5,7 kg broń jest wyposażona w uniwersalną szynę montażową do osadzania celownika optycznego i dodatkowy zestaw szyn montażowych do mocowania innych urządzeń. Bor jest przeznaczony do prowadze-



Zakontraktowany dotychczas sprzęt nie zaspokoi potrzeb, jakie zgłaszają terytorialsi. Dlatego możemy się spodziewać kolejnych zakupów systemów przeciwpancernych dla WOT | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

nia precyzyjnego ognia na odległościach do 1200 m do celów żywych oraz sprzętu wojskowego lekko opancerzonego. Na stanie snajperzy z WOT poza bronią kal. 7,62 mają mieć również karabiny snajperskie 8,6 mm oraz wielkokalibrowe karabiny wyborowe 12,7 mm.

WOT idzie z duchem czasu

Dostawy tego uzbrojenia realizowane w latach 2017–2019 były realizowane w ramach umowy z 2017 r. zawartej pomiędzy Inspektorem Uzbrojenia a Zakładami Mechanicznymi Tarnów SA.

Rosnąca rola systemów bezzałogowych na współczesnym polu walki została zauważona również przez polskie MON. Z tego też względu zdecydowano się na podpisanie umów na dostawę dronów m.in. do Wojsk Obrony Terytorialnej.

Dzięki tym kontraktom terytorialsi dysponują m.in. zestawami WB Electronics FlyEye. Te bezzałogowe statki powietrzne wykorzystywane do bliskiego rozpoznania mają zasięg 300 km i mogą operować na pułapie 5 tys. m n.p.m. Długość lotu wynosi do trzech godzin, a prędkość maksymalna to ok. 120 km/h. Z ra-

cji niewielkich rozmiarów zestawów nie wymagają one dodatkowych urządzeń wspomagających start i mogą być wypuszczone z ręki.

Kolejnym dronem, który trafił na wyposażenie WOT, jest WB Electronics Warmate. Kontrakt na dostawę tej amunicji krążącej do wojsk operacyjnych oraz terytorialsów został podpisany w listopadzie 2017 r. Warmate jest systemem bezzałogowym klasy mikro, mogącym realizować misje uderzeniowe i rozpoznawcze. Ten dron kamikaze może przenosić bojową głowicę odłamkowo-burzącą lub kumulacyjną zdolną przebić pancerz o grubości 200–240 mm. Jego prędkość maksymalna wynosi do 80 km/h, a zasięg to 40 km. Długość lotu szacowana jest na 30 do 50 min, a maksymalny pułap, na jakim może operować, to 500 m.

– Dalsze zakupy tych systemów uwarunkowane są przydzieleniem środków finansowych oraz umieszczeniem pozycji na ich pozyskanie we właściwym centralnym planie rzeczowym – mówi płk Marek Pietrzak, szef Oddziału Komunikacji Strategicznej i rzecznik prasowy Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej.

Terytorialsi z moździerzami i bronią przeciwpancerną

Jak już pisaliśmy w „Codzienniej”, Ministerstwo Obrony Narodowej zamówiło w grudniu 2018 r. dużą partię lekkich moździerzy piechoty LMP-2017, z których część trafi do terytorialsów. Uzbrojenie to znajdzie się w przyszłości na wyposażeniu każdej kompanii lekkiej piechoty w batalionach WOT, będzie wykorzystywane nie tylko do amunicji bojowej i szkolnej, lecz także oświetlającą przy wsparciu działań z zakresu zarządzania kryzysowego czy też akcji poszukiwawczych.

Moździerz LMP-2017 kal. 60,7 mm o długości lufy 650 mm i wadze 6,6 kg może być obsługiwany przez jednego bądź dwóch żołnierzy. Jego zasięg rażenia wynosi od 120 m do 1300 m, ale w przypadku wykorzystania nowej płyty oporowej, zapobiegającej przemieszczaniu moździerza w kierunku strzelającego w czasie prowadzenia ognia na różnych powierzchniach, zasięg ostrzału wzrasta do 3 tys. m. Szybkostrzelność praktyczna to 25 strzałów, trwałość moździerza natomiast wynosi ok. 1500 strzałów.

Na wyposażenie oddziałów WOT trafią ponadto, o czym też pisaliśmy w „Codzienniej”, wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych. Kontrakt o wartości ok. 55 mln dol. na dostawę do terytorialsów przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin podpisano w maju 2020 r. W ramach tej umowy zakupiono 60 wyrzutni, a także 180 pocisków FGM-148F Javelin wraz z pakietem logistycznym i szkoleniowym. FGM-148 Javelin jest bronią typu „wyrzuteł i zapomnij” (F&F). W zależności od wersji jest zdolna do niszczenia opancerzonych celów na odległość od 2,5 do 4 km. Do dyspozycji terytorialsów mają ponadto sprzęt starszej konstrukcji (ręczne granatniki ppanc. rodziny RPG-7).

Zakontraktowany sprzęt nie zaspokoi jednak potrzeb, jakie zgłaszali wcześniej terytorialsi. Z tego powodu możemy się spodziewać kolejnych zakupów systemów przeciwpancernych dla WOT.

Dostawy grotów trwają

W grudniu 2018 r. podpisano kontrakt na dostawę ok. 20 tys. pistoletów samopowtarzalnych Vis 100 wyprodukowanych przez radomską fabrykę broni Łucznik, które trafią do wojskowych WOT już w przyszłym roku. Pistolet kal. 9x19 mm ma długość 197 mm i szerokość 32 mm, a waży 695 g bez magazynka, a z pustym 15-nabojowym ok. 800 g. Taktyczny zasięg rażenia broni wynosi ok. 150 m.

Już od kilku lat do WOT trwają dostawy Modułowego Systemu Broni Strzeleckiej (MSBS Grot). Do tej pory na wyposażenie terytorialsów trafiło ponad 40 tys. karabinków Grot. Do końca 2026 r. będzie ich już na stanie ok. 70 tys.

MSBS Grot to nowoczesny system posiadający nowatorskie w skali światowej rozwiązania w dziedzinie broni modułowej. System umożliwia tworzenie różnych konfiguracji broni w układach kolbowych i bezkolbowych, w tym: karabinka podstawowego z granatnikiem, subkarabinka, karabinka o podwyższonej celności i karabinka maszynowego. Karabinek Grot jest dopasowany do współczesnego i przyszłego pola walki, umożliwiając rażenie celów na dystansie wynoszącym ok. 500 m. Aby ostrzał był celniejszy, dostępne są mechaniczne i optoelektroniczne przyrządy celownicze przyłączane do szyny Picatinny. Szybkostrzelność praktyczna MSBS Grot wynosi od 90 do 100 strzałów na minutę.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



Robert Musil

(1880–1942) austriacki pisarz i krytyk teatralny; powieści m.in. „Niepokoję wychowanka Törlessa”, „Trzy kobiety”, „Człowiek bez właściwości”

„Młodość przecenia to, co nowoczesne, ponieważ czuje się z tym rówieśna. Dlatego jest podwójnym nieszczęściem, jeśli nowoczesność w jej epoce jest zła.”

GOSPODARKA \ Gamedev obok biotechnologii staje się naszą wizytówką nowych technologii w zglobalizowanym świecie

Polska gamingiem stoi

Gdyby spytać Japończyka, z czym kojarzy mu się Polska, mógłby odpowiedzieć, że z przemysłem gier komputerowych. Nasz kraj jest drugim, po Kraju Kwitnącej Wiśni, państwem na świecie pod względem liczby notowanych na giełdzie spółek produkujących gry komputerowe. Firm gamingowych na warszawskim parkiecie jest już ponad 150.

Tomasz
Teluk

Latem zeszłego roku w promocję polskiego przemysłu gamingowego włączył się prezydent Andrzej Duda. Chwalił branżę i promował e-sport, jako wizytówki polskiej gospodarki. – Polska branża gamingowa, polscy informatycy i programiści należą do jednych z najlepszych na świecie – powiedział prezydent. Nic więc dziwnego, że wcześniej, w czasie kampanii prezydenckiej, pojawiła się gra komputerowa z Rafałem Trzaskowskim jako antybohaterem nieudacznikiem, co z pewnością przemawiało do młodego pokolenia.

Nie tylko CD Projekt

Globalną marką stał się przede wszystkim CD Projekt z takimi hitami, jak „Wiedźmin”, bazujący na prozie Andrzeja Sapkowskiego, i „Cyberpunk 2077”, długo oczekiwana produkcja, której stworzenie kosztowało ponad 0,5 mld zł, ale efekt nieco rozczarował. W gry stworzone przez polskie studio grają Chińczycy, Japończycy, Australijczycy, Amerykanie.

Polski gaming to nie tylko CD Projekt. Mamy kilka firm pracujących nad najbardziej rozbudowanymi grami fabularnymi, które stały się kultowe. Jako producent najbardziej popularne tytuły tworzy warszawskie People Can Fly, pracujące obecnie także nad własnymi autorskimi pomysłami.

Ponad 5 mln kopii gry „This War of Mine” sprzedało 11 bit studios. Gra oparta na wspomnieniach ocalałych z bombardowań Sarajewa oraz uczestników Powstania Warszawskiego jest strategiczną łamigłówką, z mnóstwem wątków etycznych. Gracz kieruje grupą ludzi, która musi przeżyć w warunkach wojny. Podejmować ważne decyzje, które mają poważne konsekwencje, racjonować leki, żywność, podejmować ryzyko. Gra okazała się na tyle ważna, że premier Ma-



Polskie gry stały się przebojowym towarem eksportowym. Są towarem chętnie nabywanym przez Chińczyków, Japończyków, Australijczyków i Amerykanów | fot. Pixabay/d

teusz Morawiecki ogłosił, że wkrótce produkcja może zostać wciągnięta na listę... nadobowiązkowych lektur szkolnych, jako przyczynek do dyskusji o ważnych kwestiach w zakresie języka, historii czy spraw obywatelskich.

Polskie gry stały się przebojowym towarem eksportowym. Osiągając milionowe nakłady, stają się bardziej znane niż np. kino. W porównaniu z produkcjami polskich studiów deweloperskich (producentów gier), polska kultura wysoka jest niszowa, gry zaś mają charakter masowy. Bardzo ciepło o polskim rynku wypowiadają się eksperci z Tajwanu, Niemiec czy Skandynawii.

Szansa dla każdego

Coraz więcej firm podejmuje działalność w zakresie produkcji gier. Obecnie nie ma miesiąca, by na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych nie miał miejsca debiut spółki z tej branży. Właśnie kończy się oferta publiczna jednej z największych firm notowanych w Warszawie – Huuuge Games. Chętnych na akcje spółki było tak wielu, że inwestorzy otrzymali zaledwie kilka procent udziałów, na które się zapisali.

Rynek czeka też na zapowiadane tytuły, długo oczekiwane przez graczy. Gliwickie studio Farm51 zafundowało graczom wirtualną wycieczkę do skażonej zony nieopo-

dal Czarnobyla. Nie ruszając się z fotela, gracz może dzięki technologii Virtual Reality przenieść się do Prypeci i Czarnobyla, miejsc słynnej katastrofy reaktora jądrowego. Gra jest zrealizowana w technologii 360 stopni, co oznacza, że odbiorca może obracać się i eksplorować rzeczywistość w formie zbliżonej do naturalnej.

Do przeniesienia do wirtualnej rzeczywistości prozy innego polskiego twórcy Jacka Piekary, autora popularnej serii „Ja, inkwizytor”, szykuje się wrocławskie studio The Dust. Firma postanowiła zdywersyfikować swoją działalność. The Dust skupia się na „Inkwizytorze”, ale powołało jeszcze dwie spółki – Two Horizons, produkującą symulatory, oraz Game Island – studio, które skupi się na tworzeniu bardzo popularnych wśród graczy produkcji survivalowych. Game Island zamierza wydać 15 tytułów. Dwa z nich są już w zaawansowanej formie. Jeden nawiązuje do stylistyki postapokaliptycznej, drugi zaś to przygody syna z niepełnosprawnym ojcem, których los rzuca na spaloną słońcem pustynię. Premie-ry nowych gier tej firmy zapowiadane są już na bieżący rok. Firma właśnie kończy pozyskiwanie od inwestorów prywatnych 1,5 mln zł w kolejnej rundzie finansowania.

Na tegoroczny debiut kolejnych tytułów czekają fani innego giełdowego wetera-

na CI Games. Spółka kończy pracę nad kolejną wersją gry „Sniper” oraz „Eldest Souls”, wydanej przez zależną markę United Label. Wszystkie tytuły mają zasięg globalny i opracowywane są w kooperacji z zagranicznymi firmami.

Pionierem wprowadzania gamingowych spółek na giełdę jest dom maklerski INC, który zapowiedział w tym roku ponad 20 debiutów. Jednym z pierwszych jest Road Studio, firma produkująca realistyczne gry drogi na podstawie współpracy z kanałem filmowym Discovery. Na parkiet zmierzają też firmy grupy Play Way, która ma udziały w ponad 50 spółkach tworzących gry.

Rynek stale rośnie

Globalny rynek gier w zeszłym roku wart był 160 mld dol. i zanotował 9,3-proc. wzrost. Największym kawałkiem tortu są gry mobilne, odpowiedzialne za blisko połowę przychodów branży. O połowę mniej wart jest rynek gier na PC. Drugim pod względem wielkości jest sektor gry na konsole odpowiadający za ponad 45 mld dol. przychodów.

W naszym kraju, według danych polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Games Industry Conference, funkcjonuje już 440 studiów deweloperskich, zatrudniających blisko 10 tys. osób. W blisko 80 proc. są to małe firmy zatrudniające do 16 osób. Tylko 10 naj-

wiekszych firm zatrudnia ponad 200 osób. Przychody branży ocenia się na ponad 2,1 mld zł, z tego aż 96 proc. generuje eksport.

Branża rośnie w błyskawicznym tempie nawet 30 proc. rocznie. W ciągu roku na ryku pojawia się prawie 500 premier. Największe firmy to CD Projekt z kapitalizacją na poziomie 37 mld zł, Ten Square Games – 3,6 mld zł, Play Way – 3,15 mld oraz 11 bit studios – 1,1 mld zł. Dla porównania we Francji działa 1100 podobnych firm. Do silnych graczy na mapie Europy należą też Niemcy i Hiszpania. Kontynentalnie największym rynkiem jest Azja. Spośród krajów prym wiodą Stany Zjednoczone, Chiny, Japonia i Korea Południowa. Dalsze pozycje zajmują kraje europejskie – Niemcy, Wielka Brytania i Francja.

Warto wspomnieć, że na rynku wschodnioeuropejskim konkurujemy wyłącznie z Rosją. Wyraźnie wyprzedzamy zaś Ukrainę czy Rumunię. Stajemy się europejskim hegemonem gamedev, jak określa się branżę twórców gier, i ważnym światowym graczem. Gamedev obok biotechnologii staje się krajową wizytówką nowych technologii w zglobalizowanym świecie.

Trzeba zaznaczyć, że jest to branża, która podlega nieustannym zmianom, bardzo czuła na wszelkie nowinki i trendy. Ostatni rok to pozytywny wpływ pandemii COVID-19 na branżę. Izolacja sprzyjała większym wynikom sprzedażowym. To nie oznacza, że przychody będą rosły równie dynamicznie w kolejnych latach, chociaż raport firmy Newzoo szacuje, że przekroczą one 200 mld dol. już w 2023 r., a liczba graczy osiągnie zawrotną wielkość 3 mld osób.

W tym roku pojawiły się nowe rozwiązania sprzętowe – konsole nowej generacji Xbox Series X oraz PlayStation 5. Rozwijane są także nowe platformy mobilne, a przedsiębiorstwa gamingowe muszą wyprzedzać i prognozować tego typu ruchy.

Przyszłość rynku gier to nowe rozwiązania technologiczne z kategorii virtual reality i rzeczywistości rozszerzonej. Coraz bardziej sprzężonych z naszym ciałem, epatujące efektami dźwiękowymi, kinetycznymi, dotykowymi. Niewykluczone, że także w przyszłości rodzime firmy będą tutaj innowatorami i pionierami.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny, socjolog, polityk, minister spraw zagranicznych II Republiki

Dość szybko skonstatowałem, że w polityce, a może i we wszystkim, żywioł odbieranych wrażeń nie zależy od doniosłości wywołującego je faktu, lecz od jego częstotliwości.

PUBL...

15

OPOZYCJA \ Konwencja Koalicji Obywatelskiej – miał być przełom, a jest nieporozumienie

Koalicja 276 w sferze marzeń

Koalicja 276 to deska ratunkowa w związku z kiepskimi wynikami sondażowymi Koalicji Obywatelskiej. Borys Budka nie zamierza rezygnować z funkcji przewodniczącego i szuka wyjścia z kryzysu. Zapowiadana jako game changer konwencja PO nikogo jednak nie zaskoczyła, łącznie z krytykami rządu Zjednoczonej Prawicy.



Grzegorz Wszółek

Cały ubiegły tydzień politycy KO zapewniali opinię publiczną, że mają szczegółowy, gotowy program i plan naprawy Polski po rządach PiS. Obietnicom nie było końca, aż sobotnia konwencja zweryfikowała wszystkie donośne hasła na czele z popularnym „czas na zmiany”.

KO nadal nie ma programu

Borys Budka przekonywał, że zjednoczona opozycja wygra w cuglach przedterminowe wybory. Z badań sondażowych, zamówionych przez Koalicję Obywatelską, formacja od PO, przez Polskę 2050, Lewicę po PSL mogłaby liczyć nawet na 59 proc. głosów. W rezultacie – przekonywał przewodniczący największej partii opozycyjnej – antypisowski obóz uzyskałby 276 mandatów niezbędnych do odrzucenia prezydenckiego weta.

A jakie były najważniejsze postulaty „nowego otwarcia” KO? Likwidacja TVP Info i zniesienie abonamentu RTV, zbudowanie od nowa Trybunału Konstytucyjnego i Krajowej Rady Sądownictwa, nakłady na służbę zdrowia na poziomie 6–7 proc. PKB, zakaz importu śmieci, laptop i tablet dla każdego ucznia – czyli nic nowego, brakuje jeszcze ogranych jak stara płyta pomysłów z likwidacją CBA i IPN. Jeśli na coś warto zwrócić uwagę, to jedynie na pojawiający się co jakiś czas Centralny Rejestr Korzyści, który wskaże konkretne kwoty przeznaczone na cele publiczne. Z kolei propozycja ustanowienia specjalnego prokuratora śledczego to nie



Aby marzenie Budki i Trzaskowskiego o przedterminowych wyborach się spełniło, KO potrzebuje minimum pięciu uciekinierów z obozu władzy. Taki wariant jest jednak nieprawdopodobny, więc cała szopka wokół konwencji 276 nie miała sensu
| fot. Piotr Nowak/PAP

wzór przeniesiony ze Stanów Zjednoczonych, jak przekonano podczas konwencji Koalicji Obywatelskiej, ale zwyczajna „pałka” na PiS, w dodatku kompletnie niepotrzebna, każdy rząd bowiem kontroluje politycznie organy ścigania. Istnieją też poważne przesłanki, które każą sądzić, że takim oberprokuratorem zostałby nie kto inny, tylko Roman Giertych. Mecenas najważniejszych polityków PO ma liczne zasługi w konfrontacji z PiS i może odczuwać niedosyt. Gdy CBA na zlecenie prokuratury zatrzymało go w związku z nieprawidłowościami w spółce Polnord, były wiceszef MSZ Marcin Bosacki napisał wprost: „Mecenas właśnie zdobywa ostatnie kwalifikacje na prokuratora generalnego, gdy po PiS przywrócimy rządzący prawa”. Z pewnością Giertych byłby zdeterminowany i poprowadziłby widowiskową wendetę. Pytanie, czy o to właśnie jakiegokolwiek racjonalnie działającej opozycji powinno chodzić?

Koalicja bez koalicjantów

Podczas konwencji PO nie podjęto jakiegokolwiek tematu związanego z kryzysem zdrowotnym i gospodarczym. Borys Budka i Rafał Trzaskowski sprawiali wrażenie zupełnie obojętnych na los pozamykanych w domach przedsiębiorców, co stanowi szansę dla oszalałej ostatnio w antypisowskim oblężeniu Konfederacji. Nie usłyszeliśmy nic o planach podatkowych, o jakichkolwiek ulgach w składkach ZUS po pandemii, o dotacjach. Koalicja Obywatelska myli się

w sprawach absolutnie podstawowych. Kiedy politycy na scenie jak mantra powtarzali frazę „276 mandatów”, jednocześnie podsuwali pomysły wymagające większości konstytucyjnej. Bez większości 307 posłów nie można przecież „odtworzyć” Trybunału Konstytucyjnego ani nawet wprowadzić referendum w sprawie odwołania posła lub senatora, co jest z kolei wyraźnie puszczone oczkiem w kierunku elektoratów Konfederacji i Kukiz’15.

– Koalicja 276 to porozumienie partii opozycyjnych, które uzgodnią między sobą fundamentalne sprawy do rozwiązania w przyszłym parlamencie. Jeśli będziemy mieć wspólnie 276 miejsc w parlamencie, wprowadzimy wcześniej uzgodnione zmiany – zapewniał Budka i chyba sam nie wierzył w to, co mówił. Nikt nie wyraził dotąd zainteresowania przedstawioną formą współpracy, a główni aktorzy na scenie politycznej zostali postawieni niejako przed faktem dokonanym. Szymon Hołownia ubolewał nad tym, że o wszystkim dowiaduje się z internetu, Lewica protestowała ws. użycia logotypu ugrupowania podczas konwencji KO, PSL jest – jak zwykle – „za, a nawet przeciw”.

W skrócie: nic nie wskazuje na to, by ktokolwiek chciał teraz dołączyć do zjednoczonej opozycji. Hołownia, rosnący w sondażach, nie ma w tym żadnego interesu. Lewica wyraźnie liczy na profity z protestów związanych ze zmianą prawa aborcyjnego, choć liderkom Ogólnopolskiego Strajku Kobiet bliżej

jest pogładowo do PO. Partia Włodzimierza Czarzastego od miesiąca, dzień w dzień, opowiada się za liberalizacją prawa aborcyjnego i wydaje się naturalnym sojusznikiem Marty Lempart. Koalicja Obywatelska w sobotę nie sprecyzowała zaś stanowiska wokół tego zagadnienia. Wiadomo, że Budka czy Trzaskowski nie mieliby oporów w głosowaniu ręką w rękę z Lewicą, ale istnieje też konserwatywne skrzydło – Ireneusz Raś, Bogusław Sonik – które nie zaakceptowałoby postulatu aborcji na życzenie. Lider KO zdaje sobie z tego sprawę i aby uniknąć rozpalania wewnętrznego konfliktu, postanowił nie odkrywać światopoglądowych kart podczas konwencji. Tym samym potencjalny wyborca partii nie ma pojęcia, jaki jest pogląd PO na temat aborcji, poza choralną krytyką orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który z założenia należy do

grupy „pisowskich” instytucji. Zawiedzione takim obrotem spraw muszą być szczególnie inicjatorzy strajków, nie usłyszały bowiem ani jednego dobrego słowa z ust Budki i Trzaskowskiego, tak jakby stanowiły obciążenie wizerunkowe dla przekazu Koalicji Obywatelskiej.

Marzenia ściętej głowy

Przedterminowe wybory parlamentarne byłyby w obecnych warunkach nieprzewidywalną loterią. Aby marzenie Budki i Trzaskowskiego się spełniło, KO potrzebuje minimum pięciu uciekinierów z obozu władzy. Nawet przy kuriozalnym zamieszaniu z dwuwładzą w Porozumieniu z jednej strony i coraz częstszej krytyce decyzji rządu przez Solidarną Polskę z drugiej, taki wariant jest nieprawdopodobny. Partia Budki musiałaby być zdecydowanym liderem w sondażach, by sądzić, że którykolwiek poseł Zjednoczonej Prawicy zaryzykuje przyszłość w ławach sejmowych, przechodząc na stronę opozycji.

Skoro tak, to cała szopka wokół konwencji 276 nie miała sensu. Zupełnie inaczej wyglądałaby sytuacja, gdyby Budka przeciągnął buntowników do antypisowskiego frontu i zaprezentował konkretne nazwiska podczas konferencji. Taktyka gdybania na trzy lata przed terminem wyborów wygląda całkiem niepoważnie. Wyborcy nadal nie doczekali się też czytelnego i obszernego programu, co w obliczu sześciu lat kolejnych klęsk środowiska skupionego wokół Platformy Obywatelskiej jest zwyczajnie kompromitujące dla kierownictwa ugrupowania.

OGŁOSZENIE PŁATNE

TELETORIUM sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu informuje, że łańdowarka sieciowa me&my phone, ID: 2288923, kod EAN: 5900495668301, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, ze względu na stwierdzone wady konstrukcyjne, co stwarza ryzyko wystąpienia pożaru oraz oparzenia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

ARCHITEKTURA \ W Lubiążu na Dolnym Śląsku wznosi się największy w Polsce architektoniczny zespół sakralny, a po Eskuriale w Hiszpanii drugi co do obszaru zabudowy na świecie. Same dachy zajmują 2,5 ha, a długość fasady o 600 oknach wynosi 223 m. To cysterskie opactwo zalicza się do arcydzieł śląskiego baroku.



Męczeństwo św. Apolonii | fot. arch./d



Św. Józef z Dzieciątkiem | fot. arch./d

WYSTAWY \ Malarstwo religijne Michaela Willmanna w warszawskich muzeach

Sceny biblijne i... autoportret w okularach

Obrazy wybitnego śląskiego malarza Michaela Willmanna (1630–1706), prezentowane w oddziale Muzeum Jana Pawła II przy pl. Bankowym 1 w Warszawie i w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, od 2 lutego ponownie może podziwiać szeroka publiczność, oczywiście zgodnie z wymaganiami sanitarnymi – jedna osoba na 15 mkw.

Jarosław Kossakowski

Pierwsza część wystawy, ta z Muzeum Jana Pawła II na pl. Bankowym, nosząca tytuł „Willmann en-core. Męczeństwa apostołów”, gromadzi wyłącznie monumentalne płótna artysty. Największy z obrazów, „Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny”, ma wymiary 486 x 297 cm, a najmniejszy, „Święty Bernard z towarzyszami przed opatem Citeaux” 296 x 310 cm. Obrazy cyklu „Męczeństwo apostołów” były malowane w latach 1661–1700 dla uświetnienia wnętrza cysterskiego klasztoru w Lubiążu (woj. dolnośląskie), dziś znaczna ich część stanowi stałe wyposażenie kilku warszawskich świątyń.

Spojrzenie na pokazane na wystawie obrazy cyklu „Męczeństwa apostołów” zaprezentowane w jednej obszernej przestrzeni daje niezwykle wrażenie, zupełnie inne niż oglądanie z obowiązkowo-

wej odległości pojedynczych dzieł we wnętrzach kościołów i klasztorów – trzeba więc dziś skorzystać z wystawy i poznać oryginalną wizję barokowego cyklu malarzkiego Willmanna, który w czasach kontrreformacji miał bez wątpienia głęboką wymowę teologiczną.

W Muzeum Archidiecezji

Bardziej kameralna, by nie powiedzieć intymniejsza, jest druga wystawa poświęcona sztuce Michaela Willmanna, zatytułowana „Willmann. Opus minor”. Ekspozycja jest w trzech parterowych pomieszczeniach Muzeum Archidiecezji Warszawskiej przy ul. Dziekana 1. Też widzimy tam kilka dużych płócien, ale ich przedstawienia są bardziej liryczne, emanują nastrojem skupionej pobożności, zwracają się ku rodzinnym uczuciom. Wzruszający jest obraz pt. „Święty Józef z Dzieciątkiem” ukazujący rodzicą się uczuciową więź pomiędzy męskim Józefem a trzyma-

nym na jego ręku niewinnym, bezbronnym Dzieciątkiem. Dzieło akcentuje znane z twórczości Willmanna zabiegi malarskie, takie jak koncentracja uwagi na szczegółowo ukazanych postaciach pierwszoplanowych, plany dalsze zaś wraz z tłem ukazane są jak gdyby tylko w lekko naszkicowanych konturach. Pozwala to artyście skupić uwagę widza na głównym temacie, którym jest przeważnie religijne przesłanie mówiące, że człowiek zawsze może znaleźć oparcie w wierze, w jej głębi i sile dającej odpór licznym nieszczęściom i przeciwnościom losu.

Prezentacja obrazów i grafik Willmanna w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej ma charakter pokazu chronologicznego, z pewnymi oczywiście wyjątkami. Niemniej można prześledzić kolejne etapy powstawania indywidualnego stylu malarzkiego Willmanna, który często jest porównywany do malarstwa Rembrandta.

Wpływy Rubensa i Rembrandta

W czasie swojej podróży po Europie Willmann sporo czasu spędził w Amsterdamie, gdzie bacznie studiował ówczesne malarstwo holenderskie i flamandzkie. Przeglądając się dziś uważnie religijnym płótnom Willmanna, dostrzegam w nich jednak więcej wpływów Rubensa niż Rembrandta. Intensywne rdzawe czerwienie, dynamiczne kompozycje muskularnych sylwet, gwałtowny czasami dramatyzm sceny to ulubione przedstawienia Rubensa, które zafascynowały śląskiego malarza i znalazły swój ślad w jego obrazach i freskach.

W pokazanych w Muzeum Archidiecezji grafikach Willmanna zauważa się natomiast wiele podobieństw do graficznych kompozycji wielkiego Rembrandta. Dobrym przykładem jest akwaforta przedstawiająca „Autoportret w okularach” z roku 1675. Praca przypomina lekko i szybki rysunek piórkiem, zagęszczony siatką miękkich

kresek, które budują głębokie strefy światła i cienia, tak charakterystyczne dla grafik Rembrandta. Również niecodzienna kameralność tego autoportretu artysty w zjeżdżających z nosa okularach, z igłą rytowniczą w ręku pochylającego się nad opracowywaną metalową płytą, nawiązuje do sztuki holenderskiego mistrza. Właściwie Michael Willmann nigdzie nie pobierał nauk malarzskich, ale niezwykle zmysł obserwacji dokonał innych wybitnych artystów oraz podpatrywanie ich warsztatowych tajemnic, oparte na własnej ogromnej wrażliwości kolorystycznej i łatwości rysunku, pozwoliły mu stać się jednym z najciekawszych twórców epoki baroku w Europie Środkowej.

W kościołach i klasztorach

Rodzina urodzonego w Królewcu (Prusy) Michaela Willmanna wyznawała kalwinizm. Sam artysta na katolicyzm przeszedł w roku 1663 po długich podróżach po Europie, po pobycie w Pradze i przyjeździe na Śląsk. W roku 1660 został zaproszony przez opata klasztoru cysterskiego w Lubiążu na Śląsku do wykonania dużego zamówienia malarskiego. Otworzył tu pracownię malarską, ożenił się i właściwie, oprócz kilku wyjazdów, w Lubiążu spędził resztę życia. Zapraszający Willmanna do Lubiąża opat Arnold Freiberger zlecił już mu wcześniej do wykonania kilka obrazów religijnych, które potwierdziły zdolności artystyczne malarza i uwiarogodniły go jako rzetelnego realizatora zamówień, zgodnych z kontrreformacyjną ikonografią Kościoła katolickiego.

Willmann okazał się artystą bardzo płodnym, miał wprowadzić kilku rodzinnym pomocnikom, ale i tak liczba namalowanych przez niego obrazów i fresków jest imponująca. Blisko 300 zachowanych do dziś malowideł Willmanna przeważnie przedstawia tematy religijne, w tym 16 monumentalnych obrazów cyklu „Męczeństwo apostołów” dla klasztoru w Lubiążu. Dla refektarza tego opactwa namalował też Willmann 11 pejzaży ze scenami ze Starego Testamentu. Cykl z życia Jezusa Chrystusa powstał na zamówienie klasztoru Cystersów w Henrykowie, a wielki zespół 49 fresków Willmanna ozdobił nawę, prezbiterium i boczne kaplice kościoła w Krzeszowie. Zachowane dzieło malarza stanowi trwały dowód jego talentu artystycznego, także wyraz jego głębokiej wiary i pobożności.



NEWS \ Barack i Michelle Obamowie pracują nad ekranizacją powieści dla młodzieży, animacją dla dzieci i programem przyrodniczym dla Netflixa. Produkcją będzie firma producencka byłej pary prezydenckiej – Higher Ground Production. W ubiegłym roku spółka przygotowała dokument, który opierał się na autobiograficznej książce „Becoming” Michelle Obamy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 10 LUTEGO 2021

KULTURA

17

WYWIAD \ Z ALICJĄ WĘGORZEWSKĄ-WHISKERD, dyrektorką Warszawskiej Opery Kameralnej, rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Wielkim sukcesem jest to, że WOK istnieje

Niewiele wie, w jakim stanie przejęłam Warszawską Operę Kameralną. Teraz jesteśmy na fali. Fali wnoszącej.

Piękne aktorki w spektakularnych kreacjach, wybitni śpiewacy z najważniejszymi kwestiami mozartowskimi i orkiestra Musicae Antiquae Collegium Varsoviense, która w czasie prób i nagrania gali 60-lecia WOK grała po trzynaście godzin dziennie. Gala Mozart Night od wczoraj dostępna jest w sieci. Pracujecie, jakby nie było pandemii, i to prawie od roku, prawda?

To właśnie czas pandemii pokazał, że wygrywają pracownicy, aktywni i kreatywni. To czas wyzwań, realizacji nieszanowanych projektów, to właśnie w takim momencie kształtuje się coś, co nazywamy „team spirit” – duchem zespołu. Jest wizja, cel do osiągnięcia i wspólna wola jego realizacji. Nawet trudno mi wypowiedzieć to słowami, jak wspaniale wszyscy w tym dziwnym czasie zdali egzamin. Na pewno nie możemy z jednej strony zawieść naszych melomanów, z drugiej to właśnie aktywność pokazuje, w jakim miejscu jeste-



Alicja Węgorzewska-Whiskerd: – Chcę iść drogą sztuki przez duże „S”. Bez kompromisów. Tylko to, co najlepsze. Nie zamykam sceny przed eksperymentatorami, nie zamykam przed klasykami | fot. mat. pras./d

śmy. My jesteśmy na fali. Fali wnoszącej.

Co uznajesz za swój największy sukces w WOK?

To, że WOK istnieje. Niewiele wie, w jakim stanie przejęłam instytucję. Gigantyczny przerost kadrowy, wewnętrzne tarcia, często niemające nic wspólnego ze zdrową konkurencją, tragiczny stan techniczny infrastruktury teatralnej, zniszczone dekoracje i kostiumy, w których mieszkały kuny i szczury. Do tego dotacje nie pozwalały na spienienie koniecznych wydatków. Nikt głośno o tym nie mówił.

To był czas, w którym wracając do domu, chciało mi się płakać. Zadawałam sobie pytanie: Po co mi to było?

I po co Ci to było?

No właśnie na szczęście szybko budziła się we mnie waleczna dusza. Moja córka Amelia mawia, że jestem „walczatorem”. (śmiech) I tak ruszałam do boju o tę instytucję. Rodzina, prywatna kariera, przyjaźnie szły na bok. Teraz w końcu znalazłam się w miejscu, w którym mogę realizować się na wszystkich płaszczyznach, ale wciąż nie odpuszczam.

Pracuję w służbie budowania marki WOK, jej orkiestry, solistów, realizatorów. Oddałam się WOK bez reszty i widzę, że ta miłość wraca.

Dziś opera wychodzi poza schematy. Zaczyna konkurować ze współczesnym teatrem, a nawet kinem akcji. Jaki kierunek w tej konkurencji wyznacza Warszawa Operze Kameralnej?

Opera to żywa forma artystyczna. Kto tego nie zauważa, nie widzi mknącego obok świata. Kiedyś na scenie stały lampiony oliwne, a pulpity muzyków oświetlały świece. A dzisiaj codzien-

nością są komputery i multimedia. Jednak nie można przekroczyć pewnej granicy. Technologia nie może stać się podmiotem. To ma być tylko narzędzie potrzebne do przekraczania barier, co sama widziałas, kiedy dosyć klaustrofobiczna niegdyś nasza scena, determinująca scenografię tradycyjną, nagle nabrała oddechu. Przełamaliśmy to, czego bez projekcji multimedialnej, nie dałoby się zrobić. A jeśli chodzi o kierunek, to chcę iść drogą sztuki przez duże „S”. Bez kompromisów. Tylko to, co najlepsze, z zachowaniem szacunku dla historii i otwartym umysłem oraz szeroko rozwartymi ramionami na młodych. Nie zamykam sceny przed eksperymentatorami, nie zamykam przed debiutantami, nie zamykam przed nestorami. Wręcz przeciwnie. Wywieszam wirtualnie wielki szyld: masz coś do powiedzenia, czekam!

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Nie przegap!

Cały wywiad od dziś na łamach tygodnika „Gazeta Polska”. Polecamy!

Keanu Reeves w walce ze Spider-Manem?

KINO \ Keanu Reeves dostał od studia Sony propozycję głównej roli w komiksowym widowisku „Kraven” – głoszą pogłoski w internecie. W bazujących na komiksach Marvela produkcji aktor miałby się wcielić w myśliwego polującego na Spider-Mana.

Jak podają amerykańskie portale filmowe, aktor, który zasłynął w „Matrixie”, miałby się wcielić w postać znaną jako Kraven The Hunter. Kraven alias Sergei Kravinoff uważa się za najlepszego myśliwego na świecie. Poluje na człowieka pająka, aby udowodnić wszystkim, że nie ma dla niego celów niemożliwych. Kraven po wypiciu tajemniczej mik-



Keanu Reeves | fot. Wikipedia/d

stury zyskuje nadludzką siłę, szybkość i zmysły. Aby udowodnić, że jest największym łowcą na świecie, Kraven postanawia sam upolować Spider-Mana. Łowca nie używa broni. Ma nadludzką

siłę, zwinność oraz niezwykle wystrzone zmysły, dzięki którym gołymi rękami potrafi pokonać każdego przeciwnika.

(sk)

Dziś pogrzeb Papcia Chmiela

POŻEGNANIE \ Dziś o godz. 13 w domu pogrzebowym na Powązkach Wojskowych odbędzie się pogrzeb Henryka Jerzego Chmielewskiego „Papcia Chmiela”. Pogrzeb będzie transmitowany w mediach społecznościowych i będzie miał charakter uroczystości państwowej.

Ze względu na panującą pandemię i konieczność ograniczenia liczby uczestników będzie zapewniona transmisja uroczystości w mediach społecznościowych, m.in. na profilu facebookowym wydawnictwa Prószyński i S-ka. Po pogrzebie nastąpi odprowadzenie legendarnego rysownika do grobu rodzinnego na cmentarzu Bródnowskim. Rysownik, autor serii komiksów o przygodach Tytusa, Romka i A'Tomka, zmarł w nocy z 21 na 22 stycznia w wieku 97 lat.

W 2007 r. został odznaczony złotym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, a w 2009 r. podczas uroczystości z okazji 65. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. W 2019 r. prezydent Andrzej Duda nadał mu Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„KOCHAJ ALBO RZUĆ” \ Kazimierz Pawlak (Wacław Kowalski) i Władysław Kar-gul (Władysław Hańcza) otrzymują od Johna zaproszenie do złożenia wizyty w Chicago. Wraz z dziadkami jedzie ich wnuczka Ania (Anna Dymna). W Chicago dowiadują się, że John zmarł.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (44) - serial 09:40 Komisarz Alex (80) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (252) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (914) - serial 15:00 Wiadomości	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (48) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2382) - serial 12:25 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (47) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (225) - serial 15:10 Górscy ratownicy (1) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Więzień miłości (488) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (48) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2382) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2383) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (797) - serial 21:50 Urodzona gwiazda (7) - serial 22:45 Stulecie Winnych (3) - serial 23:35 Miłość na walentynki - komedia romant., USA 2018 01:00 Tylko jedno spojrzenie (4) - serial 02:10 Mój niesamowity mózg - dok., Wielka Brytania 2013	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (921) - serial 12:50 Szpital (654) - serial 13:50 Rozwód. Walka o wszystko (33) - serial 14:55 Szpital (655) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (34) - serial 18:00 Ukryta prawda (922) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3170) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:35 Hulk - dramat SF, USA 2003. Młody naukowiec, Bruce Banner przyjmuje bardzo wysoką dawkę promieniowania gamma, która powoduje, że pod wpływem stresu przemienia się w zielonego olbrzyma Hulka. 00:30 Wyścig po życie - film sensacyjny, Bułgaria/USA 2013. Były kierowca wyścigowy dostaje tajemnicze zadanie do wykonania. Jeśli zawiedzie, jego porwana żona zginie. 02:15 Superwizjer	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (72) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (73) - serial 09:40 Sekrety rodziny (65) - serial 10:40 Dlaczego ja? (392) - serial 11:40 Gliniarze (386) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (944) - serial 14:40 Dlaczego ja? (950) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (412) - serial 17:00 Gliniarze (463) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3170) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Kochaj albo rzuć - komedia, Polska 1977 22:45 Skarb narodów: Księga Tajemnic - film przygodowy, USA 2007, wyk. Nicolas Cage, Justin Bartha. 01:30 Super Tata - komedia, USA 1999, wyk. Adam Sandler, Jon Stewart 03:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 Dziennikarski poker 10:15 Telezakupy 10:30 Codziennie ***** burza 10:40 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:45 Nie daj się epidemii 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy 13:33 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:53 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Koniec systemu 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Wolne głosy 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:10 Sport w Republice 01:15 Prognoza pogody 01:25 Nie daj się epidemii	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Co by było gdyby zwierzęta mówiły? 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Filmowe życiorysy 13:30 Msza święta 14:30 Niebieskooki Anioł 15:20 Mała Nellie od Świętego Boga 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Evolucja - nauka czy ślepa wiara? 23:40 Syria. Klasztor Mar Musa
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (349) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Pogoda 17:55 Klan (3749) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (335) - serial 21:00 Geniusze i marzyciele. Józef Hofmann - film dokumentalny, Polska 2018 22:10 Historia bez tajemnic: Zwyczajny kraj - film dokumentalny, Polska 2020 23:15 McMafia (5) - serial 00:25 Piekło - thriller, Niemcy/Austria 2017 02:05 W szeregach ISIS (4) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Więzień miłości (488) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (48) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2382) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2383) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (797) - serial 21:50 Urodzona gwiazda (7) - serial 22:45 Stulecie Winnych (3) - serial 23:35 Miłość na walentynki - komedia romant., USA 2018 01:00 Tylko jedno spojrzenie (4) - serial 02:10 Mój niesamowity mózg - dok., Wielka Brytania 2013	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (921) - serial 12:50 Szpital (654) - serial 13:50 Rozwód. Walka o wszystko (33) - serial 14:55 Szpital (655) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (34) - serial 18:00 Ukryta prawda (922) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3170) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:35 Hulk - dramat SF, USA 2003. Młody naukowiec, Bruce Banner przyjmuje bardzo wysoką dawkę promieniowania gamma, która powoduje, że pod wpływem stresu przemienia się w zielonego olbrzyma Hulka. 00:30 Wyścig po życie - film sensacyjny, Bułgaria/USA 2013. Były kierowca wyścigowy dostaje tajemnicze zadanie do wykonania. Jeśli zawiedzie, jego porwana żona zginie. 02:15 Superwizjer	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (72) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (73) - serial 09:40 Sekrety rodziny (65) - serial 10:40 Dlaczego ja? (392) - serial 11:40 Gliniarze (386) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (944) - serial 14:40 Dlaczego ja? (950) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (412) - serial 17:00 Gliniarze (463) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3170) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Kochaj albo rzuć - komedia, Polska 1977 22:45 Skarb narodów: Księga Tajemnic - film przygodowy, USA 2007, wyk. Nicolas Cage, Justin Bartha. 01:30 Super Tata - komedia, USA 1999, wyk. Adam Sandler, Jon Stewart 03:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 Dziennikarski poker 10:15 Telezakupy 10:30 Codziennie ***** burza 10:40 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:45 Nie daj się epidemii 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy 13:33 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:53 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Koniec systemu 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Wolne głosy 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:10 Sport w Republice 01:15 Prognoza pogody 01:25 Nie daj się epidemii	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Co by było gdyby zwierzęta mówiły? 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Filmowe życiorysy 13:30 Msza święta 14:30 Niebieskooki Anioł 15:20 Mała Nellie od Świętego Boga 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Evolucja - nauka czy ślepa wiara? 23:40 Syria. Klasztor Mar Musa
WIECZOREM	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (349) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Pogoda 17:55 Klan (3749) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (335) - serial 21:00 Geniusze i marzyciele. Józef Hofmann - film dokumentalny, Polska 2018 22:10 Historia bez tajemnic: Zwyczajny kraj - film dokumentalny, Polska 2020 23:15 McMafia (5) - serial 00:25 Piekło - thriller, Niemcy/Austria 2017 02:05 W szeregach ISIS (4) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Więzień miłości (488) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (48) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2382) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2383) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (797) - serial 21:50 Urodzona gwiazda (7) - serial 22:45 Stulecie Winnych (3) - serial 23:35 Miłość na walentynki - komedia romant., USA 2018 01:00 Tylko jedno spojrzenie (4) - serial 02:10 Mój niesamowity mózg - dok., Wielka Brytania 2013	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (921) - serial 12:50 Szpital (654) - serial 13:50 Rozwód. Walka o wszystko (33) - serial 14:55 Szpital (655) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (34) - serial 18:00 Ukryta prawda (922) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3170) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:35 Hulk - dramat SF, USA 2003. Młody naukowiec, Bruce Banner przyjmuje bardzo wysoką dawkę promieniowania gamma, która powoduje, że pod wpływem stresu przemienia się w zielonego olbrzyma Hulka. 00:30 Wyścig po życie - film sensacyjny, Bułgaria/USA 2013. Były kierowca wyścigowy dostaje tajemnicze zadanie do wykonania. Jeśli zawiedzie, jego porwana żona zginie. 02:15 Superwizjer	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (72) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (73) - serial 09:40 Sekrety rodziny (65) - serial 10:40 Dlaczego ja? (392) - serial 11:40 Gliniarze (386) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (944) - serial 14:40 Dlaczego ja? (950) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (412) - serial 17:00 Gliniarze (463) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3170) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Kochaj albo rzuć - komedia, Polska 1977 22:45 Skarb narodów: Księga Tajemnic - film przygodowy, USA 2007, wyk. Nicolas Cage, Justin Bartha. 01:30 Super Tata - komedia, USA 1999, wyk. Adam Sandler, Jon Stewart 03:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 Dziennikarski poker 10:15 Telezakupy 10:30 Codziennie ***** burza 10:40 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:45 Nie daj się epidemii 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy 13:33 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:53 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Koniec systemu 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Wolne głosy 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:10 Sport w Republice 01:15 Prognoza pogody 01:25 Nie daj się epidemii	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Co by było gdyby zwierzęta mówiły? 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Filmowe życiorysy 13:30 Msza święta 14:30 Niebieskooki Anioł 15:20 Mała Nellie od Świętego Boga 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Evolucja - nauka czy ślepa wiara? 23:40 Syria. Klasztor Mar Musa

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Odwiedź naszą stronę

www.gpcodziennie.pl

Dla Twojej wygody wprowadziliśmy możliwość zmiany

- wielkości tekstu
- regulacji czytelności czcionki
- kontrastu tła
- oraz funkcję „odsłuchaj artykuł”

Prenumeruj Gazetę Polską Codziennie

~~809,99 zł~~

TERAZ!

180 zł

prenumerata elektroniczna roczna

Oszczędzasz aż 629,99 zł

Zamów online: www.prenumerata.swsmedia.pl telefonicznie: 501 678 819

konto prenumeraty: Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(w tytule przelewu podaj swój adres mailowy)

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Komu przeszkadza trybunał?



W numerze 6/2021 polecamy Państwu wywiad Katarzyny Gójskiej i Tomasza Sakiewicza z prezes Trybunału Konstytucyjnego Julią Przyłębską „Trybunał nie odebrał kobietom ani praw, ani godności”. „Wielu rzetelnych prawników przyznaje, że trybunał nie mógł wydać innego orzeczenia (w sprawie aborcji eugenicznej – przyp. red.). Proszę zwrócić uwagę, że do udziału w tak fundamentalnej kwestii nie przystąpił rzecznik praw obywatelskich. A przecież właśnie poprzez swoją procesową aktywność mógł zabrać głos w sprawie. W wielu innych sprawach uczestniczył” – mówi „Gazecie Polskiej” Julia Przyłębska.



LICZBA DNIA

11 \ Tylu polskich skoczków wystartuje w zawodach Pucharu Świata w Zakopanem (12–14 lutego). Z powodu pandemii konkurencję przeniesiono z Chin do Polski. Skład Polski: Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Andrzej Stękała, Jakub Wolny, Klemens Murańka, Aleksander Zniszczoł, Paweł Wąsek, Maciej Kot, Stefan Hula i Tomasz Pilch.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 10 LUTEGO 2021

SPORT

19

Artur Szczepanik

Zajmujący 30. miejsce w rankingu ATP Hurkacz i sklasyfikowany o 65 lokat niżej Ymer są przedstawicielami tego samego tenisowego pokolenia. Wrocławianin w czwartek będzie obchodził 24. urodziny, a jego wtorkowy przeciwnik jest o rok młodszy.

Rozstawiony w Australii z numerem 26 Hurkacz posłał 19 asów, a jego przeciwnik miał aż dziewięć podwójnych błędów. Polak miał też więcej uderzeń wygrywających – 62 przy 40 po stronie rywala. Jednocześnie popełnił jednak aż 100 niewymuszonych błędów, Szwed miał ich 83. Gracz z Wrocławia wykorzystał tylko cztery z 17 okazji do przełamania.

– Na pewno zabrakło po mojej stronie trochę lepsze go wykańczania akcji. Robiłem za dużo błędów. Szkoda, że nie wykorzystałem break pointów, gdy miałem takie okazje. Pojawiły się jednak wówczas niewymuszone błędy, które zazwyczaj się nie pojawiają – ocenił po meczu. Na pytanie, czy wynikało to głównie z jego własnej dyspozycji czy też z tego, że szybko przemieszczający się po korcie Ymer był niewygodnym rywalem, Hurkacz odparł: – Na pewno nie był to mój najlepszy dzień. Ze względu na styl gry przeciwnika wiedziałem, że muszę przejmować inicjatywę, szukać tej przewagi i wygrywających uderzeń. Przy tym, niestety, pojawiało się dziś za dużo błędów.

W czwartej partii Polak skorzystał z przerwy medycznej – zgłosił kłopoty z prawą dłońią. Zaznaczył, że nie jest to żaden poważniejszy uraz. – Trochę mnie bolała ręka i to nie pomaga-

AUSTRALIAN OPEN \ Hubert Hurkacz już w pierwszej rundzie pożegnał się z wielkoszlemowym turniejem na Antypodach

Mecz stu błędów

Hubert Hurkacz już na pierwszej rundzie zakończył występ w wielkoszlemowym Australian Open. Polski tenisista przegrał w Melbourne po trwającym ponad trzy i pół godziny meczu ze Szwedem Mikaelem Ymerem 6:3, 3:6, 6:3, 5:7, 3:6.



Hubert Hurkacz bardzo szybko pożegnał się z singlowym turniejem Australian Open | fot. Andrew Patron/Zuma Press/Forum

ło. Ale tak poza tym to mogłem normalnie grać – zapewnił.

Z trybun dopingowała go grupa kibiców. Będący 30. rakieta świata Hurkacz nie krył zadowolenia z obecności fanów na kortach, co przez ostatni niemal rok było rzadkością. – Bardzo się tym cieszyłem. Super, że przyszli

mi kibicować. Pojawili się też Polacy. Bardzo im dziękuję za całe wsparcie – zaznaczył.

Tenisista, który w czwartek będzie obchodził 24. urodziny, jeszcze nie opuszcza Melbourne. W tym roku zdecydował się bowiem na podwójny start. W deblu jego partnerem będzie Kana-

dyjczyk Felix Auger-Aliassime, który też specjalizuje się w singlu. W listopadzie ubiegłego roku niespodziewanie triumfowali razem w prestiżowym turnieju ATP Masters 1000 w słynnej paryskiej hali Bercy.

Wrocławianinowi nie udało się awansować po raz drugi z rzędu do drugiego eta-

pu Australian Open, co jest jego najlepszym wynikiem w tej imprezie. W rywalizacji wielkoszlemowej trzecią rundę osiągnął do tej pory tylko raz – w Wimbledonie 2019. Mecz otwarcia przegrał też drugi nasz singlista Kamil Majchrzak. Polak uległ Serbowi Miomirovi Kecmanovicovi 2:6, 4:6, 3:6.

Została nam już tylko Iga

TENIS \ Z polskich singlistów w Australii w grze pozostała już tylko Iga Świątek. Dziś rano (początek meczu ok. 6.30–7.30) w II rundzie pierwszego w tym roku turnieju Wielkiego Szlema rozstawiona z „15” Polka zmierzy się z 79. rakieta rankingu WTA Włoszką Camilą Giorgi.

Świątek z Giorgi zagrają dziś w trzecim meczu na kortcie Johna Cain Arena, czyli drugim największym obiekcie Melbourne Park. Rywalizacja na nim rozpocznie się o godz. 2 w nocy od meczu mężczyzn Stan Wawrinka – Marton Fuscovics, potem na kort wejdą Venus Williams i Sara Errani. Kiedy rozpocznie się mecz Świątek, w Polsce będzie już rano. Tym razem kibice tenisa nie muszą więc zarywać nocy.

Nastolatka z Raszyna po raz drugi w karierze zmierzy się z Camilą Giorgi w drugiej rundzie wielkoszlemowego Australian Open. Poprzednio tenisistki te walczyły w Melbourne o taką stawkę dwa lata temu i wówczas lepsza była Włoszka.

W spotkaniu z 2019 r., które jest jedynym jak na razie pojedynkiem tych zawodniczek, 17-letnia wówczas Polka ugrała zaledwie dwa gemy. Wiele się jednak zmie-

niło od tego czasu. Świątek dwa lata temu na antypodach debiutowała w głównej drabinie wielkoszlemowych zmaganiach. Dostała się do niej z kwalifikacji i zajmowała wtedy 177. miejsce na rankingu WTA. Teraz jest 17. rakieta świata, a starsza o 10 lat Giorgi jest obecnie sklasyfikowana na 79. pozycji. Jej najlepszym wynikiem w Wielkim Szlemie jest ćwierćfinał Wimbledonu z 2018 r.

– Pamiętam, że to było bardzo trudne dla mnie spotkanie, bo po raz pierwszy zmierzyłam się z kimś, kto gra tak szybko. Uważam, że zrobiłam postęp od tamtego meczu. Będę gotowa na wszystko, bo Camila potrafi grać naprawdę świetnie. Tutejsza nawierzchnia będzie jej sprzyjać. Zobaczymy, co się wydarzy – zaznaczyła Świątek, która rok temu zatrzymała się na 1/8 finału Australian Open.

Jeden rewanż w tej edycji Australian Open ma już za sobą. Na otwarcie pokonała Niderlandkę Arantę Rus 6:1, 6:3, która była od niej lepsza w pierwszej rundzie ubiegłorocznej imprezy WTA w Rzymie. – Pokazałam dobry tenis. Może parę decyzji nie było idealnych, jak np. przy kilku skrótach, ale to był też pierwszy mecz w turnieju. Mam nadzieję, że z rundy na rundę będę grać coraz lepiej – podkreśliła.

Jeśli w środę podopieczna trenera Piotra Sierzputowskiego pokona Giorgi, to wygra dziewiąty z rzędu mecz w Wielkim Szlemie.

.....
(asz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

ZŁOTO DLA POLSKI

NARCIARSTWO KLASYCZNE \ Monika Skinder zdobyła złoty medal w sprincie techniką klasyczną podczas rozgrywanych w fińskim Vuokatti mistrzostw świata juniorów. Na najniższym stopniu podium stanęła Karolina Kaleta, a Polki rozdzieliła Szwedka Moa Hansson. To pierwsze złoto dla Polski w historii tej imprezy.

KLUBOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA \ Dwa gole Roberta Lewandowskiego w półfinałowym meczu w egipskim Al Ahly

Bayern idzie po sześciopak

Bayern Monachium już jutro może zdobyć pierwsze w tym roku trofeum. Zwycięzcy Ligi Mistrzów w półfinale rozgrywanych w Katarze klubowych mistrzostw świata pokonali egipski Al Ahly 2:0 (1:0). Oba gole strzelił Robert Lewandowski.

Artur Szczepanik

17. edycja turnieju między klubowymi mistrzami poszczególnych kontynentów została przeniesiona na luty ze swojego zwyczajowego grudniowego terminu. W nazwie imprezy widnieje jednak rok 2020, czyli rok największych triumfów Bayernu. Jeśli Bawarczycy wygrają jutrzejszy finał z meksykańskim Tigres UANL, to zdobędą szóste trofeum w 2020 r.

Jeśli nie wydarzy się jakiś kataklizm, to Bayern spokojnie wygra ten turniej. W Katarze zaprezentował bowiem wielką formę. Zwycięzcy afrykańskiej Ligi Mistrzów byli tylko tłem dla Roberta Lewandowskiego i jego kolegów. Pierwsze trafienie polski napastnik zaliczył już w 17. minucie, gdy po składnej akcji Bayernu popisał się płaskim strzałem z niespełna 10 m. Jeszcze w pierwszej połowie Lewandowski mógł podwyższyć prowadzenie triumfatorów europejskiej Ligi Mistrzów, ale nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem rywali. Po przerwie niemiecki zespół



Robert Lewandowski wprowadził Bayern do finału turnieju w Katarze | fot. Fox-Images/Ddp images/Forum

stwarzał kolejne okazje, ale grał nieskutecznie. W końcu w 86. minucie najlepszy piłkarz świata 2020 r. w plebiscycie FIFA ustalił wynik meczu rozgrywanego w Ar-Rajjan. Po precyzyjnym dośrodkowaniu z prawej strony Leroya Sane polski napastnik bez kłopotów trafił głową z bliska do pustej bramki.

Dzień wcześniej w drugim półfinale meksykański Tigres

UANL pokonał brazylijski Palmeiras São Paulo 1:0. Na boater Tigres wyrósł w tym turnieju Francuz Andre-Pierre Gignac, który w niedzielę zdobył jedyną bramkę z rzutu karnego, ale trafił też dwukrotnie w ćwierćfinale z południowokoreańskim Ulsan Hyundai, wygranym przez klub z Monterrey 2:1.

Nigdy wcześniej w historii klubowych MŚ w finale nie

grał zespół z północnoamerykańskiej strefy CONCACAF. Finał bowiem niemal tradycyjnie jest rozgrywką między najlepszymi zespołami z Europy i Ameryki Południowej. Były już jednak od tej reguły wyjątki. Trofeum nigdy jednak nie zdobył klub spoza Europy lub Ameryki Południowej. Siedem ostatnich triumfów odniósł Stary Kontynent.

W tym czasie mistrzostwa cztery razy wygrał Real i po razie Bayern, Barcelona oraz rok temu Liverpool.

W sezonie 2019/2020 Lewandowski zdobył z Bayernem mistrzostwo, Puchar i Superpuchar Niemiec oraz triumfował w Lidze Mistrzów i w Superpucharze Europy. Polak został też królem strzelców Bundesligi, Pucharu Niemiec i Ligi Mistrzów. Za te osiągnięcia został wyróżniony tytułem Piłkarza Roku w plebiscytach FIFA i UEFA.

„Sześciopak” zdobyła do tej pory tylko Barcelona, która w 2009 r. wygrała mistrzostwo i Puchar Hiszpanii, Ligi Mistrzów, Superpuchar krajowy i europejski, a na koniec roku triumfowała w Klubowych Mistrzostwach Świata. – Zdobyć szóste trofeum przypieczętowałoby świetny okres w Bayernie. Jesteśmy głodni tytułu – zapowiada trener Hansi Flick. – Nawet wielki Bayern z lat 70. nie zdobył sześciu tytułów w ciągu jednego roku. To daje nam szansę na dokonanie czegoś historycznego – stwierdził prezes klubu Karl-Heinz Rummenigge.

KRZYŻÓWKA

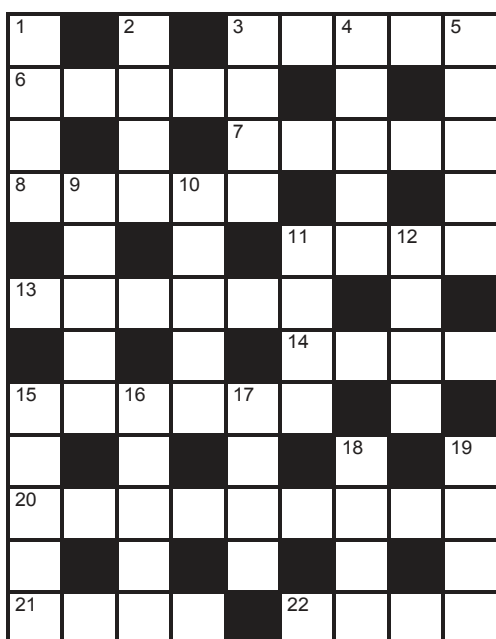
POZIOMO

- 3) niejedyn na Wawelu
- 6) zimny kompres
- 7) ma swojego generała
- 8) księga z fotografiami
- 11) bociani frykas
- 13) ekspert, koneser
- 14) odmiana jabłka
- 15) opłata za naukę
- 20) polna roślina nad strumykiem
- 21) inwazja, napad
- 22) rybnie jajka

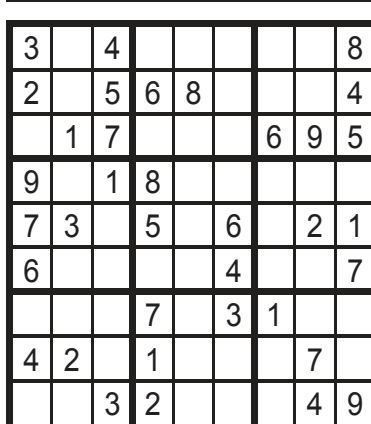
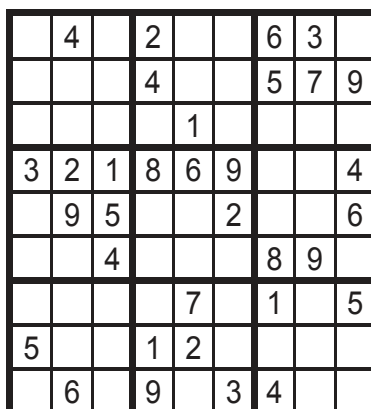
PIONOWO

- 1) utleniona w apteczce
- 2) zbitka sierści
- 3) imię Mickiewicza
- 4) kubański taniec
- 5) ruchoma część wagi
- 9) samosąd rodem z westernu
- 10) gagatek, psotnik
- 11) gorzkie w kościele

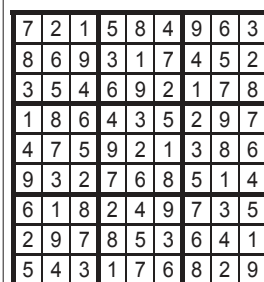
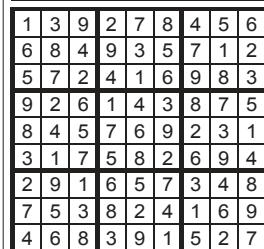
- 12) buduje żeremia
- 15) przekazanie praw
- 16) szal z futra
- 17) odbiera bodźce
- 18) obramowanie czapki
- 19) ze studnią artezyjską



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szuwat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na
ich emisję w internecie.

Środa
10/02/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Trudne zadanie przed
#VolleyWrocław

s.4



WROCLAW PARALIŻ KOMUNIKACYJNY

Pasażerowie marzną, a MPK żartuje

Tyle awarii i wykolejeń, ile we Wrocławiu, nie ma w żadnym mieście w Polsce | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Stolica Dolnego Śląska od kilku dni przeżywa komunikacyjny armagedon. Trudności dotknęły przede wszystkim pasażerów miejskich tramwajów i autobusów. Do takiej sytuacji doprowadziło kilka centymetrów śniegu i kilka stopni mrozu.

Janusz Gajdamowicz

Już w niedzielny poranek, po pierwszych opadach białego puchu, przestały działać zwrotnice, łamały się pantografy, a do tego doszło do rekordowej liczby wykolejeń, szczególnie na łukach i zakrętach. Pasażerowie marzli na przystankach, a w reakcji na te zdarzenia miejski przewoźnik napisał w komunikacie: „Za pogodę przepraszamy”. Pogoda jednak łaskawa nie była i w nocy znowu sypnęło śniegiem. Służby meteorologiczne ostrzegały jednak o tym już kilka dni wcześniej.

O godz. 7 w poniedziałkowy poranek mieszkańcy Wrocławia udający się o tej porze do pracy mogli przeczytać kolejny komunikat wystosowany przez MPK: „Nasi pracownicy robią wszystko, żeby ruch tramwajowy odbywał się bez utrudnień”. Niestety – problemy na torach trwały niemal do końca dnia.

– Pętla na ul. Zawalnej, Arkady Wrocławskie, Osobowice

„Pasażerowie marzli na przystankach, a w reakcji na te zdarzenia miejski przewoźnik napisał w komunikacie: „Za pogodę przepraszamy”

i jeszcze wiele innych – to są dzisiejsze wykolejenia [wtorek], a to są miejsca dopiero co wyremontowane i mimo że zwrotnice są nowe, to notorycznie się psują. W tej chwili mamy na dworze tylko kilka stopni poniżej zera, a liczba tych awarii jest wprost zdumiewająca. Proszę sobie wyobrazić, co będzie, jak temperatura spadnie do -15 lub 20 stopni, a później przyjdzie odwilż – to będzie prawdziwy paraliż MPK. Wniosek z tego jest taki, że te wszystkie remonty i naprawy są robione w bardzo nieprofesjonalny sposób. Zwrotnice nie

mają odpowiedniego odwodnienia i grzałki, którymi tak chwali się w mediach społecznościowych prezes Balawejder, po prostu się spalają – dowiadujemy się z nieoficjalnego źródła.

Mieszkańcy Wrocławia nie pozostawiają na przewoźniku suchej nitki, wyrażając swoje niezadowolenie z istniejącej sytuacji na licznych forach społecznościowych. Prawie 80 proc. z nich uważa, że miasto powinno sobie radzić ze skutkami zimy – dotyczy to również odsnieżania ulic oraz chodników – i nie zasłaniać się warunkami pogodowymi. – Tu nie ma działań przygotowujących i nie robi się nic, dopóki się coś nie stanie. Tak to wygląda od początku rządów obecnego prezesa, a informacje, które podaje, są całkowicie oderwane od rzeczywistości. W Łodzi 10 wykolejeń na trzy lata traktowane jest jako porażka tamtejszego MPK, a my mamy obecnie tyle w ciągu jednego dnia [w ub.r. ponad 100 – dop. red.] – dodaje nasz informator.



RADNI PiS

Odwołać prezesa!

Radni PiS Michał Kurczewski (szef klubu), Robert Grzechnik, Janusz Chudzik i Andrzej Kiljanek skierowali na ręce prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka interpelację ws. odwołania prezesa MPK Krzysztofa Balawejdera. W swoim wniosku piszą m.in.: „Paraliż komunikacyjny, którego doświadczyliśmy w miniony weekend i który wciąż trwa, wymaga wskazania odpowiedzialnych za ten stan rzeczy. Wbrew twierdzeniom prezesa Balawejdera głównym winowajcą wcale nie jest pogoda, ale stan przygotowania infrastruktury na sezon zimowy. Bezpośred-

nio odpowiedzialny za zaniedbania jest prezes MPK. Dlatego uważamy, że nadszedł czas na zmianę na stanowisku prezesa MPK. [...] W minionych latach nigdy nie mieliśmy do czynienia z tak ogromnymi problemami ze zwrotnicami jak w ostatnich dniach. Przejęcie infrastruktury torowej przez MPK od ZDiUM okazało się nietrafionym pomysłem, którego skutki są przeciwnie do zamierzeń. Inwestycja w torowisko na Biskupinie stała na wiele miesięcy, ponieważ „zapomniano”, że mamy do czynienia z zabytkową Aleją Drzew, którą trzeba szczególnie chronić” – piszą radni, uzasadniając swoje stanowisko.

(jw)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



REGION \ 2516 wniosków na kwotę 34 008 661,66 zł złożono w ramach projektu dotyczącego wymiany pieców w wybranych gminach aglomeracji wałbrzyskiej. Trwa ich ocena, a wiosną zawierane będą umowy o udzieleniu grantu z właścicielami nieruchomości, których dokumenty ocenione zostały najwyżej. Projekt dofinansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

fot. mat. pras./d

DOLNOŚLĄSKA DYPLOMACJA GOSPODARCZA

Promocja Dolnego Śląska na świecie

Hologramy, wirtualna i rozszerzona rzeczywistość to najnowsze, zaawansowane technologie, które samorząd województwa zamierza wykorzystać do promocji gospodarczej Dolnego Śląska.

Dzięki nim nasz region poznał m.in. uczestnicy Światowej Wystawy Expo w Dubaju. Projekt finansowany jest z funduszy Unii Europejskiej.

Going Global – Dolnośląska Dyplomacja Gospodarcza to rozbudowany projekt promocyjny, dzięki któremu rodzime mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa będą miały okazję do zaprezentowania swojej oferty odbiorcom w kraju i za granicą. To istotny element restartu gospodarki w regionie po wymuszonym spowolnieniu związanym z pandemią koronawirusa.

Aby osiągnąć cele projektu, zaplanowano różnorodne działania, takie jak kampanie promocyjne, misje gospodarcze i produkcję materiałów informacyjno-promocyjnych. W tych dwóch ostatnich samorząd chce wykorzystać zupełnie nowe, innowacyjne rozwiązania.

– Dolny Śląsk to ambitny, dynamicznie rozwijający się region. Chcemy pokazać naszym obecnym i potencjalnym partnerom, że jesteśmy otwarci na ich kreatywne pomysły i inwestycje, że stawiamy na nowoczesne, innowacyjne technologie. Staramy się stwarzać ku temu odpowiednie warunki. Dlatego też w projekcie Going Global wykorzystujemy najnow-

wocześniejsze rozwiązania cyfrowe – wyjaśnia Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Te rozwiązania to po pierwsze aplikacje mobilne, które obecnie są najlepszym sposobem na dotarcie z konkretną informacją do zróżnicowanego odbiorcy. Nie zabraknie ich w Going Global. Powstaje specjalna mapa regionu, w ramach której dolnośląskie firmy, m.in. z branży turystycznej czy spożywczej (np. dolnośląskie winnice i browary), będą mogły bezpłatnie dodać swoją ofertę.

– Tworząc projekt, zastanawialiśmy się, w jaki sposób można w pewnym sensie zabrać ze sobą kawałek Dolnego Śląska np. do Azji. Jak ciekawie pokazać nasze zamki i pałace? Rozwiązaniem okazała się najnowsza technologia. Można stworzyć trójwymiarowy hologram obiektu i wyświetlić go na dowolnej powierzchni i w dowolnych wymiarach, nawet kilku metrów – wyjaśnia Grzegorz Macko, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

Projekt Going Global – Dolnośląska Dyplomacja Gospodarcza potrwa do połowy 2022 r. Jest on wart 6 mln zł, z czego 5,1 mln zł to unijne dofinansowanie.

**\\ Dolny Śląsk to ambitny, dynamicznie rozwijający się region. Chcemy pokazać naszym obecnym i potencjalnym partnerom, że jesteśmy otwarci na ich kreatywne pomysły i inwestycje, że stawiamy na nowoczesne, innowacyjne technologie – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego **



Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

OŚWIATA



Wrocławscy uczniowie będą się uczyć ogrodnictwa

Szkoła Podstawowa nr 28 im. gen. Leopolda Okulickiego przy ul. Greckiej we Wrocławiu to jedna z trzech placówek w mieście, przy których powstały ogrody warzywne.

Anna Majowicz

Ogród warzywny na terenie szkoły powstał w ramach projektu FoodShift 2030, w którym bierze udział Urząd Miejski Wrocławia wraz z Uniwersytetem Przyrodniczym i Fundacją Ekorozwoju. Inicjatywa jest finansowana z unijnego programu Horyzont 2020. – Głównym powodem dołączenia do programu była potrzeba wykorzystania przestrzeni jako fascynującego miejsca edukacji, uczynienia zajęć przyrodniczych na terenie przyszkolnym naturalnym elementem życia uczniów. Chcemy dać naszym podopiecznym możliwość rozwijania kompetencji przyrodniczych, budzenia zainteresowania otaczającym światem oraz poznania rzeczywistości przyrodniczej poprzez obserwowanie, eksperymentowanie i odkrywanie, w myśl powiedzenia: „Powiedz mi, a zapomnę. Pokaż mi, a zapamiętam. Pozwól mi zrobić, a zrozumi-

em” – mówi dyrektor szkoły Aldona Olechno.

W przyszkolnych ogródkach uczniowie będą mogli samodzielnie opiekować się roślinami i dbać o nie na wyznaczonych dla danej klasy rabatach. – Na powstałych grządkach nasi podopieczni będą uprawiać warzywa i zioła. Część upraw będzie wymagała systematycznego i codziennego doglądania, jak np. marchew, jarmuż czy groszek. Inne, takie jak szalwia, lubczyk, lawenda czy chrzan, będą nasadzeniami wieloletnimi. Uczniowie poznają różne sposoby upraw. Oprócz tradycyjnych rabat będą mieli do wykorzystania hugelkultury, czyli wyniesione rabaty, których kopiec składa się m.in. z patyków, gałęzi i odpadów biologicznych. Rośliny posiane z wykorzystaniem zasad upraw współrzędnych umożliwią obserwację skuteczności ekologicznej ochrony przed szkodnikami, dzięki czemu dzieci zobaczą, że rośliny chronią się wzajemnie i wcale nie trzeba obsypywać ich szkodli-

wymi chemikaliami. Rozwinie to także ich wiedzę w zakresie działań prozdrowotnych oraz odpowiedzialności za swoje środowisko, zarówno w zakresie ekologii, jak i zrównoważonego rozwoju – zapewnia Wioletta Kucharek, wicedyrektor placówki.

Lekcje z ogrodnictwa skierowane będą przede wszystkim do uczniów klas młodszych, którzy zgodnie z założeniami projektu będą je realizować w przestrzeni przyszkolnej w celu uatrakcyjnienia podstawy programowej. W czasie zajęć poznają wymagania roślin: w jakiej glebie rosną, czy są światłolubne, o czym warto pamiętać przesadzając rośliny, jak często należy je podlewać itp.

– Mamy dziewięć klas i na każdą przypada jedna rabata. Chcemy, żeby każda z klas w ramach edukacji przyrodniczej aktywnie uczestniczyła w opiece nad swoim ogródkiem i odpowiadała za jego wygląd. Na początku planujemy jedną godzinę zajęć tygodniowo. Wyznamy osoby odpowie-



PODSUMOWANIE AKCJI „PRĘDKOŚĆ”

POLICJA \ Funkcjonariusze przeprowadzili działania prewencyjno-kontrolne pod nazwą „Prędkość”. Niestety, ponad 60 proc. skontrolowanych kierowców przekroczyło znacznie dozwoloną prędkość. 20 z nich straciło prawo jazdy na trzy miesiące.

fot. Policja/d



OSZUKIWAŁ METODĄ „NA POLICJANTA”

JELENIA GÓRA \ Policjanci zatrzymali młodego mężczyznę, który metodą „na policjanta” oszukał mieszkankę powiatu karkonoskiego i odebrał od niej pieniądze oraz biżuterię. Poniesione straty pokrzywdzona oszacowała na ok. 36 tys. zł.

fot. Policja/d



Lekcje z ogrodnictwa w SP 28 skierowane będą przede wszystkim do uczniów klas młodszych | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

działne za całokształt wyglądu ogródka – zaznacza dyrektor Olechno.

Uczniowie w czasie prac będą mogli przygotować materiał w postaci zdjęć lub filmów z wykorzystaniem technologii cyfrowej, a następnie dzielić się swoimi obserwacjami z innymi klasami. Jako kontynuację prac w ogródku nauczyciele będą prowadzić zajęcia typu „od ziarenka do...” (uprawa ziół, zdrowa żywność, kolorowe jedzenie oraz kwiatki z mojej rabatki).

Jak podkreśla dyrekcja szkoły, zajęcia na rabatach będą też organizowane dla starszych uczniów, którzy w ramach projektów przyrodniczych oraz dostępnych czujników i przyrządów pomiarowych będą mogli wykonać wiele ciekawych badań (pomiar kwasowości gleby przy uprawie roślin czy przygotowanie preparatów do obserwacji mikroskopowych).

– Zainteresowanie nauką i dążenie do ochrony środowiska to aspekty, którymi kierowaliśmy się, przystępując do projektu

**\\ Na powstałych grządkach nasi podopieczni będą uprawiać warzywa i zioła. Część upraw będzie wymagała systematycznego i codziennego doglądania, jak np. marchew, jarmuż czy groszek. Inne, takie jak szalwia, lubczyk, lawenda czy chrzan, będą nasadzeniami wieloletnimi – mówi wicedyrektor szkoły Wioletta Kucharek **

ogrodu warzywnego. Należy tu jeszcze wspomnieć o rozwoju polisensorycznym i społecznym młodego człowieka. Obecnie wiele dzieci wychowywanych jest wręcz w wa-

runkach sterylnych, w pomieszczeniach, w których prawie wszystkie powierzchnie są gładkie, nie ma chropowatości i nierówności. Do tego dochodzą płaskie ekrany tabletów i smartfonów oraz informacje serwowane przez komputer i telewizor. Dzieci muszą mieć większy kontakt z naturą, muszą się pobrudzić, poczuć zapach ziemi i roślin. Będzie to szczególnie ważne teraz, gdy wrócą do szkoły po wielomiesięcznym pobycie w domu, po nauczaniu zdalnym i ograniczonych możliwościach pobytu na łonie natury – podkreśla Aldona Olechno.

Praca w ogrodzie z pewnością da dzieciom radość i zadowolenie, zaspokoi podstawowe potrzeby ruchu i poznania świata, a tym samym wzbogaci ich sferę emocjonalną. Dziecko, pracując w ogródku wspólnie z rówieśnikami, będzie uczyło się współpracy i współdziałania. Poprzez dbanie o teren wokół placówki najmłodsi uczniowie wdrożą się w działania polegające na utrzymaniu ładu, porządku i estetyki.

O TYM I OWYM

DLA DZIECI

„Karnawał w kolorach fluo”



fot. mat. pras./d

Już niedługo ostatni weekend karnawału – czas zabawy, brokatu i mieniących się kolorów! Rodzinne zespoły będą mogły wspólnie projektować przebrania i kostiumy... we własnych domach. Jak? Katarzyna Bury, twórczyni zajęć, przygotowała specjalne pakiety pełne plastycznych niespodzianek, które zostaną dostarczone do domów wszystkich uczestników. Pudełka będą wypełnione po brzegi materiałami przydatnymi do skonstruowania karnawałowych masek i rekwizytów. Wszystko, co w nich znajdziecie, będzie połykiwało w jaskrawych fluorescencyjnych kolorach. W sam raz na ostatni taniec balu maskowego! W sobotę 13 lutego na głównym profilu facebookowym Barbary zostanie opublikowane miniwideo z Kasią Bury w roli głównej. Prowadząca zajęcia podpowie, jak wykorzystać materiały pakietowe, a tym

którzy nie zdążyli się zapisać, w jaki sposób dołączyć do zabawy samodzielnie! Podzielcie się zdjęciami powstałych dzieł, masek i kostiumów w mediach społecznościowych Barbary. Katarzyna Bury zaprasza rodziny, które wspólnie z dziećmi lubią malować, budować oraz eksperymentować... we własnym domu. W pierwszym semestrze 2021 r. dzięki starannie przygotowanym pakietom pełnym plastycznych niespodzianek zaprojektujemy przebrania i kostiumy karnawałowe, stworzymy własną książkę przestrzenną, przeniesiemy się w świat odkrywców i wynalazców, a wiosną chwytając za farby i pędzle, spróbujemy złapać wszystkie odcienie zieleni i namalować najpiękniejszą makietę. Warsztaty poprowadzi Katarzyna Bury/Tekturowo – psycholog, pedagog, animator kultury.

WYKŁAD

Dzieje wrocławskich Żydów



fot. mat. pras./d

Gmina Wyznaniowa Żydowska we Wrocławiu zaprasza na cykl wykładów prof. dr hab. Leszka Ziątkowskiego poświęcony dziejom społeczności żydowskiej we Wrocławiu (XII–XXI w.). Wykłady odbywają się raz w miesiącu (w środy o godz. 17). Ich celem jest pokazanie procesów historycznych, które miały wpływ na społeczność żydowską zamieszukującą Wrocław, począwszy od pierwszych wzmianek o ich osadnictwie aż do czasów

nam współczesnych. Zostanie to zaprezentowane na podstawie analizy wybranych zagadnień i wydarzeń historycznych. Słuchacze powinni dostrzec złożoność zachodzących przemian i dyskusyjność tez stawianych przez badaczy. Wykład pt.: „W cieniu pogromów i grozie stosów. Prześladowania, wypędzenia i likwidacja osadnictwa żydowskiego we Wrocławiu (XIV–XVI w.)” odbędzie się dziś o godz. 17.



GŁOGOWIANIE ZAPLANOWALI MECZE KONTROLNE

PIŁKA NOŻNA \ Jeśli warunki atmosferyczne pozwolą, już dzisiaj kolejny sparing rozegra Chrobry Głogów. Dolnośląscy piłkarze podejmą na własnym terenie KKS Kalisz. Spotkanie z niżej notowanym rywalem zostało zaplanowane na godz. 11. W sobotę, także o godz. 11, Chrobry ma natomiast zagrać u siebie z drugim zespołem Śląska Wrocław.

fot. Chrobry-glogow.pl/d

SIATKÓWKA



Siatkarki #VolleyWrocław podczas ostatniego meczu z Radomką | fot. Volleywroclaw.pl/d

Trudne zadanie przed #VolleyWrocław

Wrocławskie siatkarki w tym tygodniu mają rozegrać aż trzy mecze. Pierwszy pojedynek w Bydgoszczy już za nimi. Teraz czeka je znacznie trudniejsze zadanie. Zmierzą się w Radomiu z tamtejszą E.Leclerc Moya Radomką w ramach Pucharu Polski. Początek meczu dziś o godz. 17.30.

Dawid Paluch

Siatkarski maraton w pełni. #VolleyWrocław ma przed sobą intensywny tydzień. W poniedziałek wrocławskie siatkarki zagrały w Bydgoszczy. Polskie Przetwory Pałac wygrały po tie-breaku ligową rywalizację. Dolnoślązaczki postawiły jednak twarde warunki. Choć pierwszą partię przegrały 18:25, już w drugiej pokazały znacznie lepszą grę i wygrały seta 25:19. Trzeci również należał do podopiecznych Dawida Murka i wydawało się, że #VolleyWrocław może wygrać drugi mecz Tauron Ligi w 2021 r. Miejscowe jednak nie odpuszczały. Czwartego seta wygrały do 22, a w decydującym tie-breaku rozgromiły wrocławską drużynę 15:6. Pojedynek z bydgoską ekipą był prawdopodobnie ostatnią okazją, by powalczyć o 9. miejsce na koniec sezonu (które obecnie zajmuje właśnie Pałac). Nie udało się. Spadek z najwyższej ligi wrocławiankom nie grozi, więc walka w lidze w zasadzie dobiegła końca.

Vollejki pozostają jednak jeszcze w walce o Puchar Polski. Dzięki szczęśliwemu losowaniu w poprzedniej rundzie trafiły na SAN-Pajdę Jarosław. Niżej notowany zespół był rewelacją rozgrywek

sprzed roku i w tym chciał sprawić niespodziankę. Wrocławianki męczyły się na Podkarpaciu, ale ostatecznie wywiozły stamtąd zwycięstwo 3:2 i awansowały do 1/4 pucharowych rozgrywek. W ćwierćfinale czeka na nie E.Leclerc Moya Radomka Radom, która w 1/8 pokonała Stal Mielec 3:0. Radomianki w tym sezonie spisują się znacznie powyżej oczekiwań i wobec potknięć ligowych faworytów prowadzą w zmaganiach Tauron Ligi. Niespodziewany lider siatkarskiej ekstraklasy to nie lada wyzwanie dla wrocławskiego zespołu. #Volley pokazał jednak już w grudniu, że jest w stanie powalczyć z Radomką. W meczu w Orbicie ekipa ze stolicy Dolnego Śląska postawiła twarde warunki wyżej notowanym rywalkom i przegrała dopiero po tie-breaku.

Jeśli wrocławski zespół chce mieć jeszcze o co walczyć w tym sezonie, musi w Radomiu zaprezentować najlepszą siatkówkę. Czy to się uda? Czy #VolleyWrocław zaskoczy i niespodziewanie pokona lidera Tauron Ligi? O tym przekonamy się już dzisiaj wieczorem. Początek pucharowego meczu w Radomiu o godz. 17.30.

#VOLLEY
doszedł
do 1/4 Pucharu
Polski

TENIS

Hurkacz poza turniejem

Wrocławski tenisista Hubert Hurkacz zakończył zmagania w Australian Open już na pierwszej rundzie. Polak przegrał po 3,5-godzinnej grze ze Szwedem Mikaelem Ymerem 6:3, 3:6, 6:3, 5:7 i 3:6. Wrocławianin był rozstawiony z numerem 26 w wielkoszlemowym turnieju. Szwedzki tenisista plasuje się o 65 pozycji niżej w rankingu ATP od niego. Już wcześniej z turnieju odpadł Kamil Majchrzak. Tym samym w męskiej drabince singlistów nie ostatecznie został Białe-Czerwony.

SIATKÓWKA

Dobra forma Cuprum

Choć dolnośląska drużyna przez długi czas nie była pewna utrzymania, jej forma z ostatnich tygodni pozwala kibicom marzyć o awansie do kolejnej fazy sezonu. Lubinianie w poniedziałek pokonali u siebie MKS Będzin 3:0 i awansowali na 9. pozycję w tabeli PlusLigi. Była to już ich piąta wygrana z rzędu. Dolnoślązacy świetnie rozpoczęli mecz i już po chwili prowadzili 9:1. Pierwszego seta wygrali do 11. W drugim i trzecim zespół, który już jest pewny spadku do I ligi, postawił trudniejsze warunki, ale Cuprum wygrało obie partie do 20. Po zwycięstwie nad Będzinem zespół z Lubina wciąż ma szansę na zajęcie 8. pozycji, dającej play-offy. Do GKS Katowice traci tylko punkt (choć ten ma rozegrany jeden mecz mniej).

KOSZYKÓWKA



Niespodziewana porażka Śląska

Koszykarski Śląsk Wrocław to jeden z najlepszych zespołów Energa Basket Ligi w tym sezonie. Wrocławianie są wiceliderami tabeli koszykarskiej ekstraklasy. Tymczasem przegrali u siebie z jedną z najsłabszych drużyn w zestawieniu – HydroTruckiem Radom. Czy to powód do zmartwień?

Wrocławianie dotychczas prezentowali naprawdę wysoki poziom. Choć w tabeli jest duży ścisk, to właśnie oni plasują się na drugim miejscu, tuż za Eneą Zastalem BC Zielona Góra.

W poniedziałek do Wrocławia przyjechał zespół z samego dołu tabeli. HydroTruck Radom nie radzi sobie najlepiej w zmaganiach EBL. Przed meczem we Wrocławiu wygrał zaledwie sześć z 24 spotkań, a na wyjeździe triumfował tylko raz na 12 rozegranych meczów.

Tym bardziej dziwi to, co się wydarzyło w hali Orbita w poniedziałkowy wieczór. Zawodnicy Śląska byli już myślnymi przy turnieju Pucharu Polski w Lublinie, który rozpocznie się w piątek. HydroTruck szybko sprowadził pewnych siebie gospodarzy na ziemię. Radomianie rozegrali naprawdę dobre spotkanie. Od początku narzucili swój styl gry i zasłużenie wygrali 97:75. Wrocławianie dostaną szansę na „odkucie się” w meczu pucharowym.

(dp)

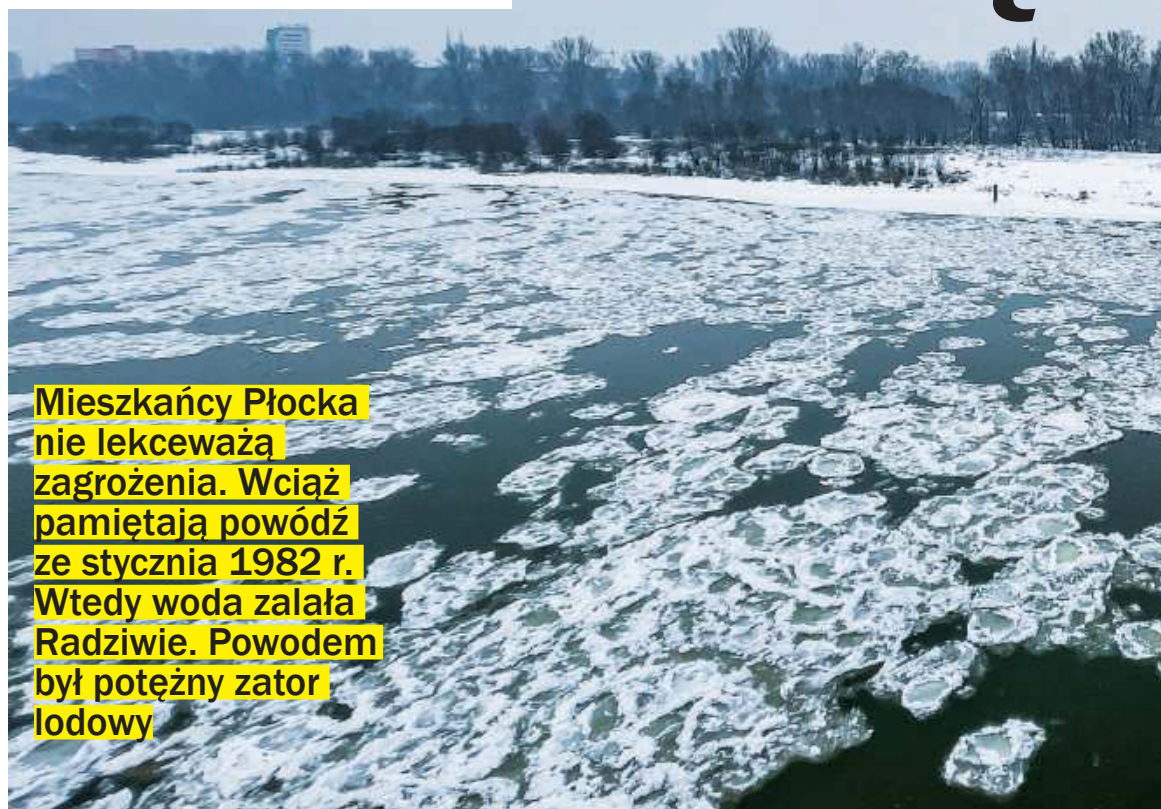
Środa
10/02/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

REGION RAPORT Z ZIMY

Lód piętrzy Wisłę

**Mieszkańcy Płocka
nie lekceważą
zagrożenia. Wciąż
pamiętają powódź
ze stycznia 1982 r.
Wtedy woda zalała
Radziwie. Powodem
był potężny zator
lodowy**



Na ratunek nie wyruszyły lodołamacze, ponieważ temperatura jest na tyle niska, że woda będzie zamarzać ponownie zaraz po skruszeniu lodu
| fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

Pod Płockiem rośnie zagrożenie powodziowe. Ogłoszono alarm. Wczoraj Wisła przekroczyła stany alarmowe we wszystkich punktach pomiarowych. Woda wlała się już na najniższe położone ulice miasta. Ewakuowano ponad sto osób. W Warszawie komunikacja nadal kursowała z opóźnieniami.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Rzekę spiętrza zator lodowy. Prezydent Płocka zdecydował we wtorek po południu o ewakuacji zagrożonych powodzią terenów osiedla Borowiczki – ul. Gmury. Ewakuowanych miało być 115 osób, a także zwierzęta.

Władze Płocka już w poniedziałek ogłosiły alarm przeciwpowodziowy i szykowały się do ewakuacji mieszkańców z tych części miasta, które położone są najniżej. Wczoraj woda dostała się na sąsiadującą z bulwarami ul. Gmury i Rybaki. Podtopione były jezdnia, kilka budynków oraz droga na osiedlu Borowiczki. „Na bieżąco monitorowane są wszystkie zabezpieczenia przeciwpowodziowe – przegroda boczna Borowiczki oraz wały w rejonie osiedla Radziwie i Popłacina” – informował płocki ratusz. W opinii władz miasta ratunkiem byłyby lodołamacze. – Aktualna sytuacja na Wi-

śle pod Płockiem nie wskazuje na razie na potrzebę użycia lodołamaczy. Według ekspertów akcja kruszenia lodu na rzece nie byłaby tam obecnie właściwszym działaniem, a jej skutkiem mogłoby być pogorszenie sytuacji – mówił wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł na posiedzeniu sztabu kryzysowego, który odbył się wczoraj w Płocku.

Mieszkańcy Płocka nie lekceważą zagrożenia. Wciąż żywa jest w ich pamięci powódź ze stycznia 1982 r. Wtedy woda zalała Radziwie. Powodem był potężny zator lodowy. Nie pomagało nawet wysadzanie lodu ładunkami wybuchowymi i bombardowanie go z powietrza.

W Warszawie wczoraj panowały dużo lepsze warunki niż podczas poniedziałkowego paraliżu miasta. Przypomnijmy, że w stolicy za późno wyjechały solarki i piaskarki. Od rana na ulicach leżał śnieg, którego przybywało. Miasto stanęło. Po południu apel do kierowców musiał wystosować główny inspektor transportu drogowego.

Jak informuje policja, w poniedziałek doszło do ok. 200 zdarzeń drogowych, przede wszystkim kolizji.

Rafał Trzaskowski uspokajał mieszkańców wpisami w mediach społecznościowych, wykorzystując zdjęcia odsnieżanych ulic... sprzed roku. Mimo wczorajszej poprawy sytuacji na ulicach komunikacja w Warszawie wciąż kursowała z opóźnieniami. ZTM wydał rano komunikat, w którym informował: „Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne i spowolniony ruch uliczny od początku kursowania linii dziennych mogą występować opóźnienia w kursowaniu pojazdów WTP”. Nie wszystkie przystanki były odsnieżone. Śnieg zalegał też na wielu ulicach. Na szczęście wczoraj opady były sporadyczne.

Drogi krajowe w regionie wczoraj były już w zdecydowanej większości czarne. Najwięcej śniegu leży na południu i wschodzie Mazowsza. Tam na wielu gminnych i powiatowych drogach zalega śnieg.



fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

POMOC BEZDOMNYM

Nie bądźmy obojętni!

Obecna pogoda to śmiertelne zagrożenie dla bezdomnych. Stąd apel służb: nie przechodźmy obojętnie, jeśli widzimy osobę, która nie ma schronienia przed zimnem. Powiadommy policję lub straż miejską. Możemy zadzwonić pod uruchomiony przez urząd wojewódzki numer infolinii 987. „Pod bezpłatnym numerem można uzyskać informacje dotyczące pomocy dla osób bezdomnych. Wojewoda mazowiecki zaapelował do samorządów na Mazowszu, aby (...) zwrócono szczególną uwagę na potrzeby osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością” – informuje Mazowiecki Urząd Wojewódzki. O tym, że infolinia się sprawdza,

świadczy fakt, że w 2019 r. mimo łagodniejszej zimy liczba zgłoszeń od osób bezdomnych wynosiła 341. Najwięcej bezdomnych jest w Warszawie. Miejsca, w których zazwyczaj przebywają, stale monitorują policja i straż miejska. – Obecnie w warszawskich schroniskach i noclegowniach możemy przyjąć ok. 1,4 tys. osób – przekazała w poniedziałek wiceprezydent Warszawy Aldona Machnowska-Góra. Jak dodała, straż miejska obecnie nadzoruje 121 miejsc, w których przebywa blisko 300 osób. Każdy, kto widzi, że osoba bezdomna potrzebuje pomocy, może zadzwonić na numer alarmowy straży miejskiej – 986. W przypadku zagrożenia zdrowia lub życia należy dzwonić pod numer alarmowy 112.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 602 nowe przypadki koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem zmarło kolejnych 19 osób (14 zgonów nastąpiło w wyniku chorób współistniejących). Wskaźnik zakażeń na 10 tys. mieszkańców wyniósł 1,12.

foto: Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Spółecznicy wnioskuja w sprawie Łuckiej 8

Zwleknięcie z rozpoczęciem prac zabezpieczających mury spalonej kamieniczki Abrama Ajzyka Włodawera przy ul. Łuckiej 8 może doprowadzić do szybkiego zniszczenia zabytku. Obecnie jedynym wyjściem jest wykonanie zastępczych robót budowlanych powstrzymujących dalszą destrukcję budowli. W poniedziałek z wnioskiem w tej sprawie skierowanym do mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków (MWKZ) wystąpiło stowarzyszenie Obrońcy Zabytków Warszawy (OZW).

Janusz Sujecki

Wracam do tematu ratowania domu Abrama Ajzyka Włodawera, jednego z cenniejszych zabytków warszawskiej Woli. Piętrowa kamieniczka powstała w latach 1877–1878. Przetrwała wojnę i stanowi dziś wartościowy z historycznego punktu widzenia przykład zabudowy poprzedzającej wkroczenie na Wolę wielkomiejskich czynszówek, wznoszonych na przełomie XIX i XX w. Budynek znalazł się w rejestrze zabytków w 1992 r.

Wpisanie kamieniczki do rejestru było moją inicjatywą. Przygotowywałem również wniosek w tej sprawie, wysłały następnie przez Towarzy-

stwo Przyjaciół Warszawy konserwatorowi. Przez kolejne lata z rosnącym niepokojem obserwowałem degradację zabytku. Wolska administracja wystąpiła o skreślenie domu Włodawera z rejestru zabytków, lecz wniosek został rozpatrzony negatywnie przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Ok. 2000 r. wysiedlono z kamieniczki wszystkich lokatorów. Po wyłączeniu zabytku z eksploatacji w zadziwiająco szybkim tempie i do dziś niewyjaśnionych okolicznościach zawalił się jego mansardowy dach. Starania o skreślenie Łuckiej 8 z rejestru zabytków kontynuowali spadkobiercy przedwojennego właściciela. Ostatecznie przegrali tę batalię w sądzie kasacyjnym w lipcu

Przez wiele lat wnioski społecznych obrońców zabytków pozostawały bezskuteczne. Nie reagowała ani stołeczna konserwator zabytków Ewa Nekanda-Trepka, ani jej następca Piotr Brabander. Sprawę zabezpieczenia kamieniczki zajął się dopiero Michał Krasucki //

2015 r. Miesiąc później doszło do pierwszego podpalenia domu Włodawera. Kamieniczkę podpalano później wielokrotnie – sprawcy byli nieuchwytni.

Przetrwały jednak solidne, grube mury zabytku, który nadal nadaje się do odbudowy. Przez wiele lat wnioski społecznych obrońców zabytków pozostawały bezskuteczne. Nie reagowała ani stołeczna konserwator zabytków Ewa Nekanda-Trepka, ani jej następca Piotr Brabander. Sprawę zabezpieczenia kamieniczki zajął się dopiero Michał Krasucki. We wrześniu 2017 r. Krasucki powiedział „Dodatekowi Mazowieckiemu”, że prowadzi procedurę egzekucyjną. „Właściciel odwoływał się wcześniej od naszego nakazu re-



montu, a teraz odwołuje się od nałożonych grzywien. Sprawa skończy się zapewne wprowadzeniem inwestora zastępczego, który wykona niezbędne zabezpieczenia zabytku” – stwierdził Krasucki.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



PIES POGRYZŁ DZIECKO

MŁAWA \ Trzylatka została dotkliwie pogryziona przez psa. Dziecko przebywało w mieszkaniu pod opieką rodziny. Zwierzę, jak ustalili policjanci, nie było szczepione od dwóch lat. Ranna dziewczynka została przewieziona do szpitala w Ciechanowie.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



SPRZĘT DLA CARITAS

SIEDLCE \ Caritas diecezji siedleckiej, dzięki współpracy z Fundacją Zakonu Kawalerów Maltańskich „Hilfe und Beistand”, pozyskała sprzęt rehabilitacyjny. Zasilił on siedlecką wypożyczalnię przy ul. Budowlanej 1. Posłuży zarówno chorym, jak i niepełnosprawnym.



Zagrożone mury domu Włodawera latem 2020 r.

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

W 2019 r. kolejny nakaz zabezpieczenia Łuckiej 8 wydał MWKZ. Nowy właściciel zabytu – J.M. Inwest Sp. z o.o.

– otrzymał termin zakończenia prac: 31 marca 2020 r. Firma pozostała bezczynna, więc Urząd Dzielnicy Wola zwrócił się do MWKZ z wnioskiem o wydanie nakazu zastępczego wykonania robót zabezpie-

czających na koszt właściciela. Obecnie z analogicznym wnioskiem wystąpili społecznicy z OZW. Rok 2021 musi bezwzględnie przynieść rozpoczęcie prac ratujących dom Włodawera.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Połączenia wracają

Rządowy program przywracania połączeń autobusowych przynosi efekty. Przykładem jest gmina Korczew w powiecie siedleckim. Dzięki programowi wszystkie wsie w gminie mają już połączenia. Kilka dni temu wojewoda mazowiecki podpisał kolejnych 10 umów na kwotę ponad 11,2 mln zł dla samorządów na dopłatę do zorganizowania komunikacji autobusowej.

Województwu mazowieckiemu na 2021 r. z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych została przyznana kwota w wysokości 64 096 067,64 zł. Od początku roku podpisywane są kolejne umowy z samorządami na dofinansowanie połączeń. O tym, że program działa, świadczy przykład Korczewa, gminy w powiecie siedleckim. Wszystkie wsie w gminie mają już połączenia autobusowe. Obecnie to jedyna taka gmina w powiecie.

– Praktycznie tylko część gminy miała dojazd do miasta. Są to miejscowości na trasie Korczew–Siedlce. Pozostałe miejscowości nie miały autobusu, oprócz tego, który dowoził dzieci do szkoły – tłumaczy wójt Sławomir Wasilczuk. Teraz każda miejscowość ma po sześć połączeń z Korczewem. – Dzięki temu mieszkańcy mogą dojechać do centrum Korczewa, skorzystać zarówno z usług

lekarza, jak i zrobić zakupy, załatwić sprawy w urzędzie. A jeżeli ktoś chce jechać dalej do Siedlec, przesiada się w drugi

Województwu mazowieckiemu na 2021 r. z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych została przyznana kwota w wysokości 64 096 067,64 zł

środek transportu i jedzie do miasta – tłumaczy wójt.

Transport publiczny zapewnia dwóch przewoźników: PKS Sokołów Podlaski i PKS Łosice. Samorząd z własnego budżetu wyłożył na ten cel 34 tys. zł.

Na mocy umów zawartych ostatnio przez wojewodę do przedstawicieli 10 samorządów trafi dopłata w łącznej wysokości 11 224 231,10 zł (środki te stworzą możliwość uruchomienia w sumie 155 lokalnych połączeń, o łącznej długości 5125,7 km).

8 stycznia 2021 r. wojewoda Konstanty Radziwiłł podpisał pierwsze w tym roku umowy z przedstawicielami mazowieckich samorządów. W naborze wniosków o objęcie dopłatą w 2021 r. realizacji zadań własnych organizatora w zakresie przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej wpłynęły 84 wnioski na łączną kwotę 62 090 292,32 zł. Wojewoda mazowiecki rozpatruje pozostałe wnioski, na podstawie których kolejne umowy z samorządami będą sukcesywnie podpisywane.

(oprac. jm)

MODERNIZACJA LINII GRODZISKIEJ

Na kolei zmierzają hałas

PKP PLK ogłosiły przetarg na wykonanie analizy porealizacyjnej w zakresie oddziaływania akustycznego zmodernizowanej linii 447 Warszawa–Włochy–Grodzisk Mazowiecki. Pomiary hałasu mają być prowadzone w dni robocze, od 2 lipca do 31 sierpnia 2021 r.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Popularna linia kolejowa 447 Warszawa–Włochy–Grodzisk Mazowiecki już jakiś czas temu przeszła modernizację. To jeden z najbardziej obciążonych ruchem pociągów odcinków kolejowych. Zgodnie z danymi PKP PLK w ciągu dobrego przejeżdża nim 170 pociągów. Ponadto linia ma fundamentalne znaczenie dla komunikacji aglomeracyjnej oraz regionalnej.

Jak informują PKP PLK, zmodernizowanie trasy Warszawa–Włochy–Grodzisk Mazowiecki miało na celu przejęcie ruchu aglomeracyjnego i regionalnego, m.in. linię z Katowic do stolicy. Efektem prac jest lepsza oferta podróży, zwiększenie komfortu i liczby pociągów oraz skrócenie czasu przejazdu. To ważne dla tysięcy mieszkańców podwarszawskich miejscowości codziennie dojeżdżających do stolicy. Teraz przyszedł czas na obowiązkową analizę akustyczną. – PKP PLK zgodnie z decyzją regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Warszawie rok po zakończeniu modernizacji linii 447 z Warszawy do Grodziska Mazowieckiego wykonają analizę porealizacyjną. Wybrana w przetargu firma przeprowadzi specjalistyczne pomiary akustyczne i sprawdzi, czy zachowane są normy w oddziaływaniu hałasu z linii kolejowej na środowisko – wyjaśnia w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK SA.

Na czym konkretnie ma polegać ta analiza? Otóż pomiar hałasu będzie odbywał się zgodnie z odpowiednią procedurą w odniesieniu do wszystkich pojedynczych zdarzeń

akustycznych w ciągu 24 godzin. Zostaną one przeprowadzone w co najmniej 20 punktach pomiarowych, uwzględnionych w postanowieniach do decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Dodatkowo trzy punkty pomiarowe zostaną ustawione w miejscach, które obciążone są największym hałasem, a których dotyczyły skargi pochodzące od mieszkańców. Będą to: ul. Traktorzystów w Ursusie, rejon ulic: Gruszkowej, Pigwowej, Wiśniowej i Czereśniowej w Brwinowie oraz rejon ul. Ruczaj w Grodzisku Mazowieckim.

To jednak nie wszystko. Kolejne pomiary hałasu będą przeprowadzane w czterech punktach wskazanych przez wykonawcę zadania oraz w trzech punktach referencyjnych zlokalizowanych do 25 metrów od osi toru na wysokości 4 metrów, w celu ochrony źródła hałasu i kalibracji modelu akustycznego.

W każdym z punktów pomiarowych wykonawca przeprowadzi ponadto tzw. pomiary towarzyszące, które sprawdzą m.in. natężenie ruchu pociągów, prędkość przejazdu składów oraz zarejestrują liczbę przejeżdżających przez trasę wagonów. Pomiary hałasu będą prowadzone w dni robocze, od 2 lipca do 31 sierpnia 2021 r. – Przetarg został już ogłoszony. Termin składania ofert mija 10 lutego – tłumaczy Karol Jakubowski z PKP PLK.

PKP PLK przewidują, że dokumentacja wraz z obliczeniami, analizą porealizacyjną oraz modelem akustycznym będzie gotowa do końca września tego roku.

Anna Gębalska-Berekets



UZBEK ŁADUJE W CZWARTEK

TRANSFERY \ Być może Legia już w czwartek dokona pierwszego tej zimy transferu. Do Warszawy przyleci 23-letni napastnik/skrzydłowy reprezentacji Uzbekistanu Jasurbek Jachsibojew. Piłkarz w poprzednim roku grał w Szachtiorze Soligorsk, z którym zdobył mistrzostwo Białorusi. Strzelił 16 goli i przez wielu uznawany był za najlepszego piłkarza ligi. Jego głównymi atutami są szybkość i drybling.

fot. Facebook/d

KOSZYKÓWKA



HydroTruck wygrał siódme spotkanie w sezonie i ma dwa zwycięstwa więcej od ostatniej w tabeli Polpharmy
| fot. Maciej Kulczyński/PAP

HydroTruck sensacyjnie pokonał wicelidera

Koszykarze HydroTrucku Radom sprawili jedną z największych sensacji w tym sezonie, pokonując we Wrocławiu wicelidera tabeli Śląsk aż 97:75. – Od początku wszystko ułożyło się po naszej myśli – powiedział trener zwycięzców Robert Witka.

Artur Szczepaniak

Předostatni w tabeli radomianie, którzy walczyli o utrzymanie w ekstraklasie, prowadzili do przerwy 50:31, a w trzeciej kwarcie ich przewaga wzrosła do 38 pkt (80:42 po rzucie za 3 pkt Łotysza Robertsa Stumbrisa).

Radomianie trafili aż 18 razy zza linii 6,75 m, co oznaczało 50-procentową skuteczność. To o jeden celny rzut z dystansu mniej od rekordu sezonu GTK Gliwice i Legii Warszawa.

– Potrzebowaliśmy bardzo dobrego meczu i słabszego występu rywali. I tak się stało. Wszystko układało się po naszej myśli od początku. Mieliśmy wiele trójek, choć niektórzy zarzucają nam, że za dużo rzucamy z dystansu, a akcje są wymuszone. Dzisiaj wszystkie rzuty wykonywane były z dobrze przygotowanych ustawień, po zasłonach, nie żadne wariackie akcje. Rywali wybiła z rytmu nasza obrona – powiedział Witka, były koszykarz i reprezentant kraju, który szkoleniowcem w Radomiu jest od 2018 r.

Liderem HydroTrucku był amerykański rozgrywający Jabarie Hinds, który zdobył 35 pkt, miał siedem asyst, trzy zbiórki, dwa przechwyty i dwie straty. To jego rekord punktów w ekstraklasie i wyrównanie rekordu PLK (należał do poniedziałku do trzech zawodników).

HydroTruck wygrał siódme spotkanie i ma o dwa zwycięstwa więcej od ostatniej Polpharmy Starogard Gdański. Trener Witka jeszcze nie może być spokojny o losy drużyny.

– Dla nas każde zwycięstwo to megasukces, a z takim rywalem na wyjeździe – podwójny. Odkoczyliśmy Polpharmie, ale jeśli mam być szczerzy, to zamieniłbym to zwycięstwo na wygraną... właśnie z Polpharmą, bo mamy z nią niekorzystny bilans. Chociaż to prestiżowy sukces i to w meczu telewizyjnym, więc reklama jest – dodał.

Był to ostatni mecz Energa Basket Ligi przed dłuższą, trzytygodniową przerwą przeznaczoną na turniej Pucharu Polski w Lublinie, a potem mecze reprezentacji w ostatnim okienku eliminacji Eurobasketu w Gliwicach.

Trener Witka, trzykrotny mistrz Polski jako zawodnik, cieszy się z powodu przerwy w rozgrywkach ekstraklasy. – To będzie czas przemyśleń dla mnie, sztabu, władz klubu – czy dokonujemy jeszcze wzmocnień, zmian, czy nie? Mamy jakieś plany w głowie, ale może to spotkanie zadecyduje o tym, że odłożymy je na późniejszy czas albo w ogóle zrezygnujemy z tego pomysłu. Na pewno trzeba wszystko spokojnie rozważyć i dobrze, że będzie na to czas – dodał.

PIŁKA NOŻNA



Rywalami Lech i zima

Radomiak Radom rozegra jutro swój pierwszy w tym roku oficjalny mecz – w 1/8 finału Pucharu Polski I-ligowiec zmierzy się z wicemistrzem Polski, Lechem Poznań. Spotkanie ma zostać rozegrane w Sosnowcu, jeśli tylko płyta Stadionu Ludowego wytrzyma atak zimy.

Dwa kluby zgłosiły do Pucharu Polski stadion w Sosnowcu jako rezerwową i oba ostatecznie przeniosły tam swoje mecze. Wczoraj Puszcza Niepołomicze walczyła tam o awans z Lechią Gdańsk. Jutro swoje spotkanie z Lechem ma rozegrać tam Radomiak.

W związku z atakiem zimy w Niepołomicach i Radomiu nie ma warunków do gry, stąd prośba Puszczy i Radomiaka o zorganizowanie spotkań ich drużyn w Sosnowcu. Murawa Stadionu Ludowego jest podgrzewana, ale tam też obfity śnieg zrobił swoje. Organizatorzy przykryli ją specjalną plandeką, która kosztowała 12 tys. zł. Przed wczorajszym meczem ta powłoka z agrowłókniny została ściągnięta, a trawa odsłonięta. Przy tej operacji ciężko pracowali wszyscy pracownicy Zagłębia i MOSiR. Na stronie klubu na Facebooku można obejrzeć zdjęcia z tej nierównej walni ze zwałami śniegu, który zalegał na całym obiekcie.

Wczorajszy mecz odbywał się w nie najgorszych warunkach, a to ze względu na popołudniową godzinę (14.30). Radomiak będzie miał trudniej, bo mecz z Lechem zaplanowano na godz. 20.30. Temperatura o tej porze może spaść nawet poniżej -10 stopni Celsjusza. Jeśli na dodatek będzie padać śnieg, to gra w takich warunkach będzie ryzykowna. Tym bardziej że po meczu Puszczy z Lechią ucierpiała też murawa.

Oba zespoły boją się kontuzji swoich zawodników. Radomiak jest w lepszej sytuacji, bo w spotkaniu z Kolejowcem jest w lepszej sytuacji. Dla Lecha Puchar Polski jest być może jedyną okazją, żeby zakwalifikować się do europejskich rozgrywek. W lidze Lech spisyuje się bowiem słabo.

– Mecz z Radomiakiem będzie dla nas bardzo ważny – powiedział bramkarz wicemistrzów Polski, Michal van der Hart. – Pogoda będzie słaba, będzie bardzo zimno i takie starcia nigdy nie są łatwe, ale nie może być to dla nas żadną wymówką, bo musimy wygrać i przejść do następnej rundy – zakończył.

Transmisja meczu Radomiak-Lech w czwartek o godz. 20.30 w Polsacie Sport Extra.

(PAP)

(asz)